

POWOŁANIE



Nr. 4/159 ROK XXV

Okres zwykły

lipiec-sierpień 2022r.



12.06.2022r.

I KOMUNIA ŚWIĘTA

1 rząd od lewej: Zuzanna Wyszowska, Maja Kasprzyk, Lauretta Jeż, Hanna Wasiak, Pola Tson, Maria Wilkosz, Adrian Szatan, Dominik Stojak - (foto: kubapabis)

2 rząd: Ks. Proboszcz, dyr. Szkoły Beata Węgrzyn, Dawid Olbrycht, Rafał Wierdak, Tobiasz Gromek, Dawid Janeczek, Franciszek Kandefer, Jakub Ciekliński, Hubert Kolasa, wych. klasy Marta Pabis



NAUCZANIE PAPIESKIE

Antyświadectwo:

Żołnierzom, którzy strzegli grobu Jezusa, zostaje wypłacone – jak mówi Ewangelia – „sporo pieniędzy” - i otrzymują pouczenie: „*Rozpowiadajcie tak: Jego uczniowie przyszli w nocy i wykradli Go, gdy spaliśmy*”. Spaliście? Czy widzieliście we śnie, jak ukradli ciało? Jest w tym pewna sprzeczność, ale sprzeczność, w którą wszyscy wierzą, ponieważ w grę wchodzi pieniądze. Jest to władza pieniądza, tego drugiego pana, któremu, jak mówi Jezus, nie wolno nam nigdy służyć. Oto fałsz, logika zatajenia, która przeciwstawia się głoszeniu prawdy. Jest to wezwanie także dla nas: fałsz - w słowach i w życiu - zanieczyszcza głoszenie, wypacza wewnątrz, prowadzi do grobu. 18.04.2022r.

Czczyć ojca i matkę: Czczy brakuje kiedy słabość jest wytykana czy wręcz karana, tak jakby była winą; kiedy zagubienie i nieład stają się pretekstem do drwin i agresji. To lekceważenie czy pogarda, które urągają osobom starszym, w rzeczywistości hańbią nas wszystkich.

Młodzi ludzie, którzy podpalają koc bezdomnego - a to widzieliśmy - bo postrzegają go jako ludzki +odpad+, to wierzchołek góry lodowej, pogardy dla życia, które, dalekie od powabu i popędów młodości, jawi się jako takie do odrzucenia. 20.04.2022r.

Paraliż egoizmu, lenistwa i powierzchowności. Te paraliże są wszędzie. To one nas blokują i sprawiają, że żyjemy wiarą muzealną, która jest martwa, a nie wiarą żywą i silną, przemieniającą nasze życie.

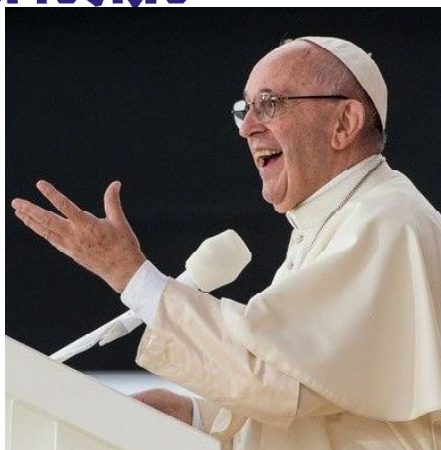
Nasza misja rozpocznie się wtedy, gdy poważnie potraktujemy wezwanie Pana skierowane do syna wdowy z Nain: «wstań!». „Należy żyć miłosierdziem. Każdy z was jest powołany do wykorzystania swoich możliwości, umiejętności i inteligencji w służbie człowiekowi. Troszczcie się o swoich braci i siostry. Służcie i pomagajcie bez egoizmu. 21.04.2022.

O płaczącej Maryi: Łzy Maryi są znakiem płaczu Boga z powodu ofiar wojny, która niszczy nie tylko Ukrainę, ale wszystkie narody zaangażowane w wojnę; bo wojna niszczy nie tylko pokonany naród, niszczy także zwycięzcę i tych, którzy patrzą powierzchownie.

Nasza cywilizacja, nasze czasy straciły czas przeznaczony na płacz, a my powinniśmy prosić o łaskę płaczu w obliczu tego, co widzimy, co dzieje się z ludzkością. To nie tylko wojna, ale odrzucanie - ludzi starszych, dzieci także zanim się urodzą, tyle jest dramatów odrzucania - wskazał papież. 23.04.2022.

O wierze: Lepsza jest wiara niedoskonała, lecz pokorna, która zawsze powraca do Jezusa, niż wiara mocna, lecz zarozumiała, która czyni nas pysznymi i aroganckimi. Zwłaszcza, gdy przeżywamy znużenie lub chwilę kryzysu, Jezus Zmartwychwstały pragnie powrócić, aby być z nami. Czekaj tylko, aż będziemy Go szukać, wzywać, a nawet tak jak Tomasz protestować, przynosząc Mu nasze potrzeby i nasze niedowiarstwo. Przychodzi, aby otworzyć wieczniki naszych lęków i niewiary, bo zawsze chce nam dać kolejną

szansę. Obyśmy zawsze przeżywając trudności powracali do Jezusa i Jego przebaczenia. 24.04.2022.



O podziałach na tle sprawowanej liturgii: Chciałbym jeszcze raz podkreślić, że życie liturgiczne i jego studium muszą prowadzić do większej jedności kościelnej, nie do podziałów. Kiedy życie liturgiczne staje się sztandarem podziałów, zaczyna pachnieć to diabłem, kłamcą. Nie można oddawać czci Bogu i jednocześnie czynić z liturgii pola bitwy o sprawy, które nie są istotne, więcej, z nieaktualnych kwestii i opowiadania się za nimi,

począwszy od liturgii, tworzyć ideologii, które dzielą Kościół. Ewangelia i Tradycja Kościoła wzywają nas do ścisłej jedności w sprawach zasadniczych i do dzielenia się uprawnionymi różnicami w harmonii Ducha. 07.05.2022.

Otworzyć się na słuchanie: Słuchanie oznacza dyspozycyjność, zdolność uczenia się, czas poświęcony na dialog. Dzisiaj jesteśmy przytłoczeni słowami i pośpiechem, w którym zawsze musimy coś powiedzieć i uczynić. Ież to razy zdarza się, że dwoje ludzi rozmawia, a jeden nie czeka, aż drugi skończy swoją myśl, urywa ją w połowie zdania, odpowiada... Ale jeśli nie pozwolisz mu mówić, nie ma mowy o słuchaniu. To jest nieszczerść naszych czasów. Dzisiaj jesteśmy przytłoczeni słowami i pośpiechem, w którym zawsze musimy coś powiedzieć i uczynić, obawiamy się ciszy. Jak trudno jest słuchać siebie nawzajem! W rodzinie, w szkole, w pracy, a nawet w Kościele! Ale dla Pana najważniejsze jest słuchanie. On jest Słowem Ojca, a chrześcijanin jest dzieckiem słuchania, powołanym do życia ze Słowem Bożym w zasięgu ręki. Zastanówmy się dzisiaj, czy jesteśmy dziećmi słuchania, czy znajdujemy czas na Słowo Boże, czy poświęcamy miejsce i uwagę naszym braciom i siostram. Czy umiemy słuchać tak długo, aż druga osoba będzie mogła wypowiedzieć się do końca, nie ucinając jej wypowiedzi. Kto słucha innych, słucha też Pana i odwrotnie. I doświadcza czegoś bardzo pięknego, a mianowicie, że sam Pan go słucha. 08.05.2022.

Serdecznie pozdrawiam Polaków. Dziś rozpoczynamy miesiąc poświęcony Sercu Jezusowemu, które jest źródłem miłości i pokoju. Otwórzcie się na tę miłość i nieście ją „na krańce świata”, świadcząc o dobroci i miłosierdziu, które wypływają z Bożego Serca. To wezwanie, w szczególności sposób, kieruję do młodych, którzy w najbliższą sobotę spotkają się w Lednicy, wymownym miejscu dla wiary Polaków. Niech Bóg Wam błogosławi. z *audiencji* 01.06.2022.

Czy jestem odbiciem Trójcy Świętej? Trójca Święta uczy nas, że jedna osoba nigdy nie może istnieć bez drugiej. Nie jesteśmy wyspami, jesteśmy w świecie, aby żyć na obraz Boży: otwarci, potrzebujący innych i wezwani, by pomagać innym. Postawmy więc sobie ostatnie pytanie: czy w codziennym życiu jestem także odbiciem Trójcy Świętej? Czy znak krzyża, który czynię każdego dnia, pozostaje gestem, czy też inspiruje mój sposób mówienia, spotkania się, reagowania, osądzania oraz przebaczenia? Niech Matka Boża, córka Ojca, matka Syna i oblubienica Ducha Świętego, pomoże nam przyjąć i świadczyć w życiu o tajemnicy Boga-Miłości.“ 12.06.2022. opr. na podst. info.wiara



z życia parafii... WYDARZENIA

* W przedświątecznym okresie nasze panie: Barbara Samborowska i Zofia Pietruś wykonały prace krawieckie, obszywając klęczniki.

Tegoroczne **obchody Triduum Paschalnego i Wielkanocy** miały wreszcie normalny charakter. Stąd liczny udział wiernych w nabożeństwach i Mszach św. tego okresu. Wykonaniem Grobu Pańskiego i Ciemnicy zajęła się grupa parafian pod kierunkiem p. kościelnego. W Wielki Piątek odbyliśmy Drogę Krzyżową na cmentarz (po raz pierwszy drogą „wiatrakową” i przez przyszły parking przy cmentarzu, a Straż Pożarna wystawiła wartę przed Bożym Grobem. W Wielką Sobotę tłumnie uczestniczyliśmy w święceniu pokarmów (trzykrotnie w kościele i na przysiółkach Pałacówka i Myszkowskie). W Niedzielę Zmartwychwstania uroczyste i licznie wzięliśmy udział w Rezurekcji. W procesji z Panem Jezusem Zmartwychwstałym uczestniczyły poczty sztandarowe, panie z kół gospodyń niosące feretrony, straż Bożego Grobu.

W Niedzielę Miłosierdzia Bożego, 24 kwietnia, parafianie składali przed ołtarzem skarbonki Caritas z jałmużną wielkopostną.

1 maja po sumie odbyła się zmiana tajemnic Róż Różańcowych oraz spotkanie rodziców i dzieci z kl. 8 przygotowujących się do przyjęcia sakramentu bierzmowania. Tego dnia o godz. 14:45 rozpoczęły się nabożeństwa majowe ku czci Matki Bożej. W tygodniu nabożeństwa przez cały maj były o godz. 18:00.

W całej Polsce uroczyste obchodzono uroczystość Królowej Polski i zarazem rocznicę uchwalenia Konstytucji **3 Maja**.

W naszej małej Ojczyźnie również ten dzień uczciliśmy bardzo podniosłe i uroczyste. Uroczysta suma miała oprawę liturgiczną członków Stowarzyszenia Patriotyczno-Historycznego, a muzyczną - chóru szkolnego pod batutą p. Andrzeja Aszlara. Po sumie dzieci z naszej szkoły - przygotowane przez panie: Martę Pabis i Urszulę Szpiech - przedstawiły montaż słowno-muzyczny pt. "Wdzięczni Królowej i Konstytucji", a po jego zakończeniu udaliśmy się - pod Pomnik Wdzięczności. Tutaj głos zabrał przewodniczący rady powiatu krośnieńskiego Andrzej Krężałek, wprowadzając zebranych w kontekst tego święta.

Modlitwa za Ojczyznę i Polaków oraz oddanie się w opiekę Maryi została poprowadzona przez ks. prob. Marka Danaka. Po niej kwiaty i znicze pod Pomnikiem Wdzięczności złożyli: Andrzej Krężałek, społeczność szkolna reprezentowana przez harcerki, sołtys Małgorzata Tomkiewicz z radną Magdaleną Krukar, przewodnicząca KGW Maria Kołacz, przewodnicząca Akcji Katolickiej Zofia Jakubczyk, prezes OSP Rafał



Jakubik.

Odśpiewanie "Roty" i podziękowanie łączanom za liczną obecność zakończyło uroczyste obchody tego święta

5 maja. Z racji pierwszego czwartku miesiąca o godz. 17:00 odbyło się nabożeństwo biblijne z modlitwą o powołania, a następnie nabożeństwo majowe i Msza św.

6 maja, w pierwszy piątek miesiąca, o godz. 7:00 sprawowana była Msza św. za naszych chorych i odwiedziny w domach z Najświętszym Sakramentem. O godz. 17:30 litania i modlitwy do Serca Pana Jezusa, nabożeństwo majowe i Msza św. Po Mszy św. odbyło się spotkanie Akcji Katolickiej i czcicieli Serca Pana Jezusa.

7 maja, w pierwszą sobotę miesiąca, rozpoczęliśmy tegoroczne nabożeństwa fatimskie w naszej parafii. Tym razem nabożeństwo i oprawę liturgiczną przygotowali wierni z rejonu 4. Oprawę muzyczną - pod nieobecność kontuzjowanego pana organisty - sprawowała czwórka naszych parafianek. Mszę św. koncelebrowaną sprawowali: ks. proboszcz oraz ks. Paweł Ostafiński z krośnieńskiej Fary, który wygłosił okolicznościową homilię. Nabożeństwo zakończyła tradycyjnie procesja wokół świątyni z błogosławieństwem i odśpiewaniem apelu jasnogórskiego oraz pieśni Zapada Zmrok.

8 maja po sumie odbyło się spotkanie rodziców i dzieci z kl. 4 przed rocznicą przyjęcia I Komunii Św. 15 maja po sumie odbyło się z kolei spotkanie rodziców i dzieci z kl. 3 w sprawie przygotowań przed przyjęciem I Komunii Św.

22 maja po sumie miało miejsce spotkanie kandydatów do bierzmowania z kl. 8.

Tegoroczne Dni Modlitw o Urodzaje przypadły w dniach **23-25 maja**. Pogoda przypominała raczej "zimnych ogrodników". I choć było bezdeszczowo, to chłód, wiatr, pochmurne niebo i tylko przebłyaskujące promyki słońca nie sprzyjały frekwencji. Niemniej najwytrwalsi modlitwą i śpiewem pieśni Maryjnych zanosili modły przez ręce Maryi o urodzaje i za rolników podejmujących trud pracy na roli. W tym roku, 23 maja, na Pałacówce z koncertem pieśni Maryjnych przy

kapliczce wystąpił nasz zespół "Łączanie". Była to dla mieszkańców nie lada niespodzianka i wzruszenie, za co serdecznie muzykom dziękowali. Zespół planuje co roku wystąpić przy jednej kapliczce - w przyszłym roku na Myszkowskim.

24 maja wierni modlili się i śpiewali Maryi na Myszkowskim k/rodziny Cyparów-Samborowskich, a w środę **25 maja** na Zapłociach przy kapliczce k/rodziny Chomentowskich.

29 maja po sumie miało miejsce spotkanie młodzieży szkół średnich na kursie przedmałżeńskim.

W maju pani Zofia Pietruś dokonała poprawek obszyci ornatów, a p. kościelny poobcinał krzewy wokół świątyni. Mamy dzieci z kl. 3 posadziły kwiaty na rabatce kwiatowej przed kościołem, a p. Tadeusz Szombara z synami przyciął gałęzie jodeł.

Bierzmowanie młodzieży w naszym dekanacie. **1 czerwca 24** - osobowa grupa naszej młodzieży z klasy 8 przyjął sakrament dojrzałości chrześcijańskiej - Dar Ducha Świętego - z rąk biskupa pomocniczego diecezji przemyskiej Krzysztofa Chudzio. Uroczystość miała miejsce w dukielskiej Farze. Z tej okazji rodzice bierzmowanych ofiarowali dar dla naszej świątyni, zakupując profesjonalny odkurzacz.

3 czerwca przypadł pierwszy piątek miesiąca. O godz. 7:00 sprawowana była Msza św. w intencji naszych chorych i odwiedziny w domach z Najświętszym Sakramentem. O godz. 17:30 godzina do Serca Pana Jezusa i Msza św. Po Mszy św. odbyło się spotkanie organizacyjne w sprawie przygotowań do odpustu parafialnego.

Tradycyjnie już, w czerwcu, nabożeństwa fatimskie prowadzą uczniowie naszej szkoły, jako dziękczynienie za całoroczny trud nauki i wychowania. **4 czerwca** Mszę św. w intencji uczniów, nauczycieli i pracowników szkoły sprawował i okolicznościową homilię wygłosił ks. prob. Marek Danak. Oprawę muzyczną i liturgiczną sprawowali uczniowie, którzy również poprowadzili różaniec fatimski, nieśli figurę Matki Bożej podczas procesji, a także wystawili poczet ze sztandarem. Po procesji i błogosławieństwie odśpiewaliśmy pieśń ku czci Matki Bożej.

W Niedzielę Zesłania Ducha Św. **5 czerwca**, po sumie, odbyło się ostatnie spotkanie dzieci z kl. 3 i ich rodziców przed przyjęciem I Komunii Św.

W sobotę **11 czerwca** o godz. 16:00 odbyła się spowiedź dla dzieci z kl. 3 przed przyjęciem I Komunii i kl. 4 w rocznicę jej przyjęcia.

W ostatnich dniach p. Jerzy Deryniowski i p. kościelny wymienili żarówki oświetlenia pod chórem. Pan Sławomir Buczyński z pomocą ojca dokonał renowacji i poprawek drzwi wejściowych do naszej świątyni, a p. Paweł Pietruś z ekipą położył nowe płyty granitowe na schodach prowadzących do zakrystii. Pan Stefan i Lucjan Madej zamontowali przyłącza do pobierania wody.

12 czerwca odbyła się w naszej parafii

uroczystość przyjęcia Pana Jezusa do dziecięcych serc - I Komunia Święta. Podczas dodatkowej, czwartej Mszy św. o godz. 11:30 15. osobowa grupa dzieci z kl. 3 przyjął ten sakrament po raz pierwszy. Módlmy się, aby ten dar przynosił błogosławione owoce w ich życiu oraz życiu całych ich rodzin. Rodzice dzieci pierwszokomunijnych ufundowali do naszej świątyni komplet obrusów ołtarzowych i kwiaty.

16 czerwca Uroczystość Bożego Ciała. Po sumie odbyła się procesja eucharystyczna do 4 ołtarzy, które przygotowały rejony 5 i 6. Liczny i czynny udział w procesji wzięli strażacy - niesienie baldachimu, chorągwi, panie z kół gospodyń niosące figury i dzieci sypiące kwiaty oraz wierni.

Od 17 czerwca trwały procesje eucharystyczne wokół świątyni zakończone w czwartek 23 czerwca poświęceniem wianków i błogosławieństwem dzieci.

19 czerwca, po sumie, na ostatnim spotkaniu młodzieży w ramach kursu przedmałżeńskiego zostały rozdane świadectwa.

* w środy o godz. 17:30 śpiewane były Godzinki i odmawiana Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy i Msza św.

* w piątki o godz. 17:30 rozpoczynała się święta godzina ku czci Serca Pana Jezusa zakończona Mszą św.

* w każdą niedzielę o godz. 14:45 śpiewana była Koronka do Bożego Miłosierdzia, a w maju - litania do Matki Bożej.

* W każdą niedzielę modliliśmy się o pokój, śpiewaliśmy c suplikacje.

* w pierwsze niedziele po każdej Mszy św. było wystawienie Najświętszego Sakramentu i modlitwa przez wstawienie św. Jana Pawła II.

* w trzecie niedziele miesiąca rozpoczynała się comiesięczna zbiórka ofiar na sprzątnięcie, remont i utrzymanie naszej świątyni.



CZERWIEC

23. Uroczystość Narodzenia Św. Jana Chrzciciela.

24. Najświętszego Serca Pana Jezusa - odpust;

- Światowy Dzień Modlitw o Uświęcenie Kapłanów

25. Niepokalanego Serca NMP.

27. Najświętszej Maryi Panny Nieustającej Pomocy;

- Św. Cyryla Jerozolimskiego, doktora Kościoła.

28. Św. Ireneusza, biskupa i męczennika.

29. Uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła.

LIPIEC

03. Święto św. Tomasza, Apostoła.

05. Św. Marii Goretti, dziewicy i męczennicy.

06. Bł. Marii Teresy Ledóchowskiej, dziewicy.

08. Św. Jana z Dukli, patrona Polski, Dukli i Lwowa.
 11. Św. Benedykta, opata, patrona Europy;
 - Narodowy Dzień Pamięci Ofiar Ludobójstwa ukraińskich nacjonalistów na Polakach.
 12. Dzień Walki i Męczeństwa Wsi Polskiej.
 13. Świętych pustelników Andrzeja Świerada i Benedykta.
 16. Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel.
 18. Św. Szymona z Lipnicy, kapłana.
 21. Św. Wawrzyńca z Brindisi, kapłana i doktora Kościoła.
 23. Św. Brygidy, zakonnicy, patronki Europy.
 24. Św. Kingi, dziewicy.
 24-31. XXIII Ogólnopolski Tydzień św. Krzysztofa.
 Ta coroczna inicjatywa przypomina o potrzebie zachowania bezpieczeństwa na drodze i połączona jest z akcją „1 grosz za 1 kilometr”, której celem jest zakup środków transportu potrzebnych w pracy misyjnej.
 25. Święto św. Jakuba, Apostoła.
 26. Świętych Rodziców NMP Joachima i Anny.
 30. Św. Piotra Chryzologa, biskupa i doktora Kościoła.
 31. Św. Ignacego Loyoli, kapłana.

SIERPIEŃ

01. Św. Alfonsa Marii Liguori, biskupa i doktora Kościoła
 04. Św. Jana Marii Vianneya, kapłana, patrona proboszczów

Intencje dla Róż Żywego Różańca

Lipiec

Intencja papieska: Módlmy się, abyśmy w konfliktowych sytuacjach społecznych, gospodarczych i politycznych byli odważnymi i pełnymi pasji twórcami dialogu i przyjaźni.

Intencja Róż: Módlmy się za osoby starsze, które są fundamentem życia i pamięcią narodu, aby ich doświadczenie i mądrość pomogły młodszemu patrzeć w przyszłość z nadzieją i odpowiedzialnością.

Sierpień

Intencja papieska: Módlmy się, aby mali i średni przedsiębiorcy, poważnie dotknięci kryzysem gospodarczym i społecznym, znaleźli środki niezbędne do kontynuowania swojej działalności w służbie społeczności, w których żyją.

Intencja Róż: W intencjach tych, którzy pielgrzymują do Pani Jasnogórskiej - naszej Matki - wypraszając potrzebne łaski dla siebie i rodzin z naszej Ojczyzny, o trzeźwość naszego narodu i o opiekę Matki Bożej nad naszą Ojczyznę.



06. Święto Przemienienia Pańskiego.
 09. Św. Teresy Benedykty od Krzyża, dziewicy i męczennicy, patronki Europy.
 10. Święto św. Wawrzyńca, diakona i męczennika.
 11. Św. Klary, dziewicy.
 14. Św. Maksymiliana Marii Kolbego, kapłana i męczennika.
 15. Uroczystość Wniebowzięcia NMP.
 20. Św. Bernarda, opata i doktora Kościoła.
 21. Św. Piusa X, papieża.
 22. Najświętszej Maryi Panny, Królowej.
 23. Bł. Władysława Findysza ze Żmigrodu, kapłana i męczennika.
 24. Św. Bartłomieja, Apostoła.
 26. Uroczystość NMP Częstochowskiej.
 27. Św. Moniki.
 28. Św. Augustyna, biskupa i doktora Kościoła.
 29. Męczeństwo św. Jana Chrzciciela.

ŻYCIE SAKRAMENTALNE

Sakrament chrztu otrzymali:

- 18.04.2022 Bartosz Aleksander Szczurek
 23.04.2022 Maksymilian Delimata
 Nikodem Stojak
 03.05.2022 Ksawery Kasprzyk
 11.06.2022 Mikołaj Węgrzyn



Sakrament I Komunii Św. przyjęli:

- 12.06.2022 Jakub Ciekliński, Tobiasz Gromek, Dawid Janeczek, Lauretta Jeż, Maja Kasprzyk, Hubert Kolasa, Franciszek Kandefer, Dawid Olbrycht, Dominik Stojak, Adrian Szatan, Pola Tson, Hanna Wasiak, Rafał Wierdak, Zuzanna Wyszowska, Maria Wilkosz.



Sakrament bierzmowania otrzymali:

- 01.06.2022 Marta Bania, Wiktoria Białogłowicz, Matylda Bużanowska, Joanna Czaja, Kinga Deryniowska, Dawid Doniek, Miłosz Dziuban, Julian Głowa, Dominika Jaracz, Mateusz Jaracz, Krystian Kamiński, Wiktor Kielar, Julita Kołacz, Szymon Krężałek, Michał Makoś, Michał Milewski, Daria Puchajda, Mikołaj Pabis, Emilia Poradyło, Daniel Stojak, Karolina Świątek, Julia Węgrzyn, Karolina Wyszowska, Mateusz Zając.



Sakrament małżeństwa zawarli:

- 29.04.2022 Anna Pluta i Kamil Pasterkiewicz



Do wieczności odeszli:

- 14.06.2022 Bogdan Świątek l. 61



Działalność Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej



Wyjątkowo, w pierwszy piątek miesiąca **6.05** po wieczornej mszy św. odbyło się kolejne spotkanie członków naszego POAK. Po modlitwie i wysłuchaniu Słowa Bożego rozważyliśmy kolejny temat

katechezy: „Eucharystia podstawą i mocą życia katolickiego i apostołatu w myśli kard. Augusta Hlonda, prymasa Polski. ”Kard. August Hlond wyznaczając zadania członkom Akcji Katolickiej, wskazał na głęboki związek Eucharystii z życiem chrześcijańskim. Całe nauczanie kardynała jest mocno osadzone w - jemu współczesnym - nauczaniu Kościoła. Wartość Mszy świętej płynie przede wszystkim z ofiary, jaką Jezus złożył na krzyżu. By zrozumieć jej wielkość, trzeba dostrzec skutki grzechu pierwotnego. Hlond zauważa, że wówczas powstała przepaść między Bogiem a człowiekiem, z winy pierwszych rodziców. Przepaści tej w żaden sposób człowiek sam z siebie zasypać nie może. Stąd konieczne było wcielenie Syna Bożego, a przede wszystkim zadośćuczynienie Ojcu, które dokonało się przez doskonałe posłuszeństwo Syna, co z kolei zaprowadziło Go aż na krzyż.

Ponieważ Eucharystia jest najdoskonalszą i jedyną ofiarą, która ogarnia cały świat, jak i wszechświat – każdy w niej może znaleźć odpowiednie łaski dla siebie. Jezus wysłuszył człowiekowi łaski i chce je hojnie rozdzielać, ale potrzebne jest zaangażowanie ze strony człowieka. Trzeba podjąć trud współpracy z łaską. Kardynał Hlond chciałby, aby wierni lepiej rozumieli Mszę świętą i bardziej w nią się angażowali. Tylko wtedy bowiem można skorzystać z pełni łask, które Bóg przygotował wierzącym. Prymas określa Komunię świętą m.in. jako: „chleb mocnych”, „chleb żywota”, „pokarm dusz”, a sam moment przyjęcia Komunii nazywa: „przystąpieniem do Stołu Pańskiego”, „łaniem Chleba w Komunii świętej”, „łaniem się Chlebem Eucharystycznym” czy „uczta sakramentalną”. Terminologia ta wskazuje na nieskończoną bliskość i zażyłość samego Boga z ludźmi. Prymas zachęcał, aby Komunia święta stała się codziennym pokarmem, bo bez niej nie ma prawdziwego rozwoju życia duchowego.

Kard. August Hlond zalecał, aby znamiennej cechą pobożności apostołów Akcji Katolickiej było życie eucharystyczne, połączone z mocnym nabożeństwem do Chrystusa Króla, głęboka cześć dla Najświętszej Maryi Panny, Wspomożycielki Wiernych i kult św. Wojciecha, patrona AK w Polsce. Zalecał również praktykę adoracji Najświętszego Sakramentu. Środki prowadzące do uświęcenia to przede wszystkim

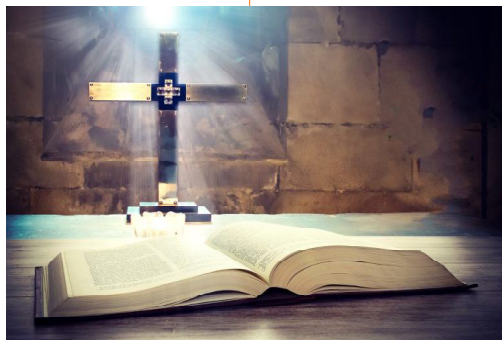
oparcie się na Bogu i Jego prawie. Służyć temu ma głębokie życie sakramentalne z Eucharystią i spowiedzią, jak również osobista modlitwa, wśród której formą najbardziej adekwatną dla członków AK jest nabożeństwo drogi krzyżowej.

Po okresie pandemii i spowodowanymi przez to ograniczeniami, **16.05**, w uroczystość św. Andrzeja Boboli, do swojego Patrona w Strachocinie, pielgrzymowały rzesze ludzi. Na wzgórzu zwanym

Bobolówką uroczystości rozpoczęły się od Drogi Krzyżowej, którą prowadził ks. prałat Józef Niżnik, kustosz Sanktuarium. Następnie można było wysłuchać referatu ks. prof. Stanisława Haręzgi „Eucharystia dar dla pokoju”. Uroczystej Mszy św. przewodniczył i Słowo Boże wygłosił ks. abp Adam Szal, metropolita przemyski. Po Mszy

modliliśmy się nowenną do św. Andrzeja Boboli i przeżyliśmy nabożeństwo majowe.

12.06 po zakończonej Mszy św. udaliśmy się na comiesięczne spotkanie, którego tematem była kolejna katecheza poświęcona Eucharystii: „Eucharystia czynnikiem integrującym małżeństwo i rodzinę oraz wspólnotę parafialną”. Eucharystia jest źródłem niewyczerpanej miłości. Jest sakramentem, w którym Chrystus daje życie i miłość. Dlatego małżonkowie, aby wytrwali w miłości wiernej, nie mogą bez niej żyć. Małżeństwo jest szczególnym darem, ustanowionym przez Boga. Bóg, który jest Miłością, uczynił człowieka z miłości do miłości go powołał. Małżonkowie, mając udział wstwórczej miłości Bożej, są odpowiedzialni za przyszłość tego świata, który tym będzie lepszy, im większy będzie wkład ich miłości. Małżonkowie, aby mogli przetrwać różne kryzysy, winni czerpać siłę z Eucharystii. Dzięki Mszy Świętej i Komunii Świętej mogą uczyć się bezinteresownej ofiarnej miłości. Eucharystia stanowi także oparcie w dźwiganie codziennego krzyża różnych trudności, obowiązków czy nieporozumień. Wzmacnia relacje między małżonkami i wyzwala od egoizmu. Jedność małżeńska ma się opierać na miłości wzajemnej. Ma to być miłość trwająca aż do oddania życia: „bo i Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego Siebie”. Bóg jest tym, który uświęca miłość małżonków. Karmi się ona Duchem Świętym, który harmonizuje ich serca z Sercem Chrystusa i uzdalnia ich do miłowania. Dzięki temu małżonkowie patrzą na siebie oczami Chrystusa. Miłość małżeńska ma wymiar eschatologiczny. Bóg przez ten sakrament wlewa w dusze małżonków swoją łaskę, dzięki której małżonkowie mogą stawać się świętymi. Każda miłość prawdziwa jest piękna i cenna. Jednak piękno miłości małżeńskiej i jej wartość płynie stąd, że jest ona ślubowana na zawsze, aż do śmierci. Ślubowanie miłości, wierności i uczciwości sprzyja budowaniu więzi na zawsze, strzeże jej i umożliwia małżonkom doskonalenie się we dwoje. Miłość jakiej



doświadcza człowiek, domaga się ze swej natury definitywności. Chodzi tu o jej podwójne znaczenie: miłość zakłada wyłączenie – kocha się tylko tę jedną osobę - oraz że się kocha tę osobę na zawsze. Takie uczucie charakteryzuje bezinteresowność. Kochający jakby zapomina o sobie, staje się darem dla osoby kochanej. Powołanie do świętości nakłada na małżonków obowiązek chrześcijańskiego stylu życia. W prawdziwej miłości małżeńskiej chodzi o to, by nikt nie miał przewagi nad drugim, by nikt nie próbował osiągnąć drugiego ani uczynić zeń swej kopii, by nikt też nie wykorzystywał darów drugiego dla własnej korzyści. To stopniowe, pełne dopasowanie się jednego do drugiego powinno prowadzić tych dwoje do wolności, do radowania się tym, co każde z nich znajduje w drugim.

Najwyższe formy tego dopasowania się możliwe są tylko przez miłość czystą. Czystość małżeńska stoi na straży miłości. Umacnia ona wśród małżonków jedność, strzeże wierności i trwałości, wzajemnego osobowego oddania, chroni przed zdradą małżeńską. Eucharystia jest czynnikiem integrującym nie tylko małżeństwo i rodzinę, lecz także wspólnotę parafialną. Członkowie Akcji Katolickiej winni być wzorem dla innych rodzin w parafii. Stół eucharystyczny winien łączyć, a nie dzielić. Parafianie, którzy często przyjmują Jezusa do serca, potrafią otworzyć się także na drugiego człowieka. Tylko małżeństwo i rodzina oparta na trwałej miłości Bożej ma szansę przetrwania. Miłość małżeńska zakłada i wymaga, aby kobieta i mężczyzna wzajemnie się szanowali. Miłość nigdy nie niszczy, ale buduje. Małżonkowie wspólnie winni rozwiązywać pojawiające się konflikty. W momencie zawarcia małżeństwa współmałżonek staje się najważniejszą osobą w życiu. Dlatego też nigdy nie może publicznie krytykować i źle mówić o ukochanej osobie. Małżonkowie, którzy naprawdę się miłują, potrafią sobie wybaczać, a przez to stają się prawdziwymi apostołami Bożej miłości.

Beata Bojda

Pobożność, a modlitwa

Wszyscy znamy najprostszą definicję modlitwy. Gdybyśmy rozdali naszym parafianom kartki po Eucharystii i nakazali napisać „czym jest modlitwa”, odpowiedzieliby prawdopodobnie, że jest to rozmowa z Panem Bogiem. Takie wy tłumaczenie modlitwy podajemy również dzieciom na szkolnej katechezie. Jest to zdanie prawdziwe i najprostsze wy tłumaczenie tego aktu. Jak modlitwa postrzegana jest przez teologów? W poniższym tekście spróbuję podjąć próbę wy tłumaczenia tego zagadnienia.

Modlitwa indywidualna jest spontanicznym aktem człowieka religijnego. Jednak warto zauważyć, że

modlitwa chrześcijańska będzie zupełnie inna niż modlitwy wyznawców innej religii. Chrześcijanin nie będzie modlił się nigdy sam, ale zawsze razem z Jezusem. Możemy więc stwierdzić, że chrześcijanin nie modli się nigdy prywatnie w dosłownym znaczeniu tego słowa. Jezus uwielbia Ojca, a my dołączamy się do tego uwielbienia. Wielcy święci Kościoła tak wyrażali się na temat modlitwy:

Św. Grzegorz z Nysy – modlitwa jest rozmową Bogiem

św. Jan Damasceński – modlitwa jest wzniesieniem duszy do Boga.

św. Jan Chryzostom – modlitwa to mowa skierowana do Boga.

św. Teresa od Dzieciątka Jeuzs – modlitwa jest prostym wzniesieniem serca w każdych okolicznościach.

W modlitwie chodzi o pobożne wzniesienie naszych myśli, duszy i serca do Boga. Żeby powstała modlitwa potrzebny jest akt woli, myśl, rozum, uczucia, zmysły, pamięć, wyobraźnia i ciało. By akt stał się modlitwą konieczna będzie pobożność, intencja, i należyta uwaga.

Pobożnością będziemy nazywać wolę oddawania się Panu Bogu (nie mylić z doświadczeniem bliskości Boga i uczuciami). Chcemy oddawać się Bogu, dlatego modlitwa nie jest dla mnie, ale jest czymś, co ja ofiaruję Bogu. Intencja jest potrzebna po to, by być świadomym i wypowiadać słowa do Pana Boga (intencją może być po prostu wdzięczność za dzieła stworzenia, nie lista naszych potrzeb). Uwagę można wzbudzić nawet w zmęczonym człowieku. Istotna jest zarówno uwaga wewnętrzna jak i zewnętrzna. Ta pierwsza polega na tym, że myśl człowieka zwraca się bezpośrednio do Boga. Najdoskonalszym stanem, jaki możemy wtedy osiągnąć, będzie kontemplacja. Uwaga zewnętrzna polega na zwracaniu uwagi na wypowiedzane słowa i rozumieniu tego, co mówimy. Potrzebna będzie również w modlitwie wspólnotowej.

Wyjątkiem w myśleniu na temat tego, co mówimy, jest modlitwa różańcowa. W tej modlitwie, w trakcie odmawiania kolejnych części, rozważamy poszczególne tajemnice różańcowe.

Największym zagrożeniem dla modlitwy są roztargnienia, czyli brak uwagi. W momencie gdy nasze myśli uciekają, modlitwa przestaje istnieć. Roztargnienia bezpośrednio będą występować w czasie, gdy modlący się będzie zajmował się innymi czynnościami niż akt modlitewny. Pośrednie roztargnienie ma miejsce wtedy, gdy mimo pobożnego rozpoczęcia modlitwy coś nam przeszkodziło i jest to przeszkoda niezawiniona. Należy uświadomić sobie, że do modlitwy staramy się wybierać miejsca, gdzie roztargnień będzie jak najmniej.

Człowiek więc czasami wpada w roztargnienie w sposób niedobrowolny. Ze względu na przeróżne przeszkody, problemy z pamięcią i koncentracją, stanem zdrowia i wiekiem, możemy ulegać takiemu problemowi. Wiemy, że modlący się chce się modlić, więc mimo, że wystąpiło roztargnienie, modlitwa trwa, jest. Odmienne sytuacja zachodzi, gdy dobrowolnie zgadzamy się na

zakłócenie modlitwy. Gdy sami rezygnujemy z pobożności, zgadzamy się na to, by akt, czynność, która miała być modlitwą, przestała istnieć, bo nasze myśli idą teraz gdzie indziej.

Stąd też wiadomo, że modlitwa to akt bardzo trudny. Katechizm Kościoła Katolickiego podaje, że modlitwa zakłada wysiłek i walkę przeciw nam samym i podstępom kusiciela. Walka związana z modlitwą jest również nieodłączna od walki duchowej. Modlimy się tak, jak żyjemy, żyjemy tak, jak się modlimy.

Jak często się modlić?

Czy jeżeli ktoś raz na jakiś czas się nie modli, to ma grzech ciężki czy lekki? A jak ktoś nie modli się przez tydzień, miesiąc, rok?

Należy zadać sobie pytanie: Czy przeżywam cały dzień bez Boga? Przeżywając tak dzień/miesiąc/rok żyję tak, jakby Boga nie było. Żyć jakby Boga nie było to najcięższy grzech. Kto więc się nie modli, żyje tak, jakby Boga nie było. W ciągu przyczonowo – skutkowym moglibyśmy się zastanowić, czy może się zbawić człowiek, który żyje bez Boga?

Trudno o zbawienie bez modlitwy. Stan takiego człowieka jest niestety bardzo poważny – bez modlitwy odchodzi się od Pana Boga.

Modlitwa kształtuje naszą duszę i nasze postawy. Ręce złożone do modlitwy, trudniej będą popełniać haniebne czyny. Kto się modli, jest człowiekiem, który umie kochać. Modlitwa humanizuje ludzi, rozwija i kieruje ku Bogu. Powinna być czymś naturalnym. Święty Jan Paweł II został kiedyś poproszony przez fotografa, aby przyjął pozę najbardziej naturalną dla siebie – wówczas papież uklęknął do modlitwy.

Ostatnim omówionym aspektem, będzie częstotliwość modlitwy. Czy istotne są wyznaczone pory czy spontaniczność? Nauka powie, że u zdrowego dojrzałego człowieka w życiu panuje porządek. Wobec tego w życiu modlitewnym również ten porządek powinien panować. Powinniśmy być jednak otwarci na „natchnienia Ducha Świętego”, ponieważ modlitwa zawsze od Niego pochodzi. Należy być otwartym, aby znajdować czas na modlitwę także poza wyznaczonymi porami.

Starajmy się więc, aby nasze życie modlitewne było dojrzałe. Na ile to możliwe, wolne od roztargnień. Modlitwa niech będzie dla nas jak powietrze dające życie. Nie zapominajmy w modlitwie o naszych bliskich, o naszej parafii, szczególnie o modlitwie za powołania kapłańskie i zakonne z naszej wspólnoty, by nigdy nie zabrakło tych, którzy będą sprawować Kult Boży.

Mateusz Więcek



pod postacią chleba. Przygotowywali się od dawna, żeby jak najlepiej przeżyć tę wyjątkową chwilę. Na początku poznawali Boga, o którym opowiadali im rodzice i dziadkowie. Na lekcjach religii poszerzali swoją wiedzę o historii zbawienia i poznawali prawdy wiary. Czy jednak są świadomi, jak ważne jest to spotkanie? Czy my dorośli jesteśmy świadomi, że w sakramencie

Eucharystii spotykamy się z żywym i prawdziwym Bogiem? Dla grupy 15-cioro dzieci z naszej parafii pierwsze spotkanie z Chrystusem w Komunii Świętej odbyło się w niedzielę 12 czerwca br. W czasie Mszy świętej o godz. 11:30 do Komunii Świętej przystąpiły dzieci z klasy 3 naszej szkoły podstawowej oraz 2 dziewczynki, które specjalnie na tę uroczystość przyjechały wraz ze swoimi rodzicami z Wielkiej Brytanii. W czasie homilii ksiądz przypomniał dzieciom, że już za chwilę zaproszą do swojego serca najlepszego Przyjaciela. Podkreślał, jakie mamy szczęście, mogąc w tak uroczysty sposób przeżywać ten piękny dzień. Życzył dzieciom, aby na swojej drodze spotkały prawdziwych świadków wiary i zawsze trzymały się blisko Chrystusa, bo tylko wtedy unikną pokus szatana i nie zmarnują swojego pięknego życia. Gdy przejęci trzecioklasiści przystępowali do Komunii Świętej, niejednej mamie i babci zakręciła się łza w oku. To była dla wszystkich wyjątkowa, ważna i wzruszająca uroczystość. Czy spotkanie z Chrystusem to przeżycie, do którego będą wracać nie tylko przez „Biały Tydzień”, ale przez całe życie? Odpowiedź na to pytanie zależy przede wszystkim od nas, dorosłych, a szczególnie od rodziców. Nawet najlepszy katecheta nie nauczy dziecka, jak na co dzień przeżywać spotkanie z Chrystusem. To zadanie rodziców, do którego zobowiązali się przynosząc dzieci do Chrztu Świętego, a później prosząc dla nich o Komunię Świętą. To rodzice i kapłani mogą sprawić, aby najmłodszy czuli, że w Kościele są w domu swojego Ojca. Oby jak najwięcej młodych ludzi mogło kiedyś powiedzieć swoim rodzicom: – Dziękuję Ci mamo i tato za to, że pokazaliście mi Chrystusa.

Ważne w naszym życiu wydarzenia zwykliśmy upamiętniać poprzez obchodzenie ich rocznic. W kształtowaniu dojrzałej wiary takim istotnym wydarzeniem jest I Komunia Święta. Dlatego też dzieci klasy IV w rok od pierwszego pełnego uczestnictwa w Eucharystii, świętowały jej rocznicę. Tak się złożyło, że w tym roku rocznicę dzieci obchodziły w dniu najważniejszej dla nas katolików uroczystości Bożego Ciała. Czas biegnie nieubłaganie i choć może niektórzy wyrosli już ze strojów komunijnych, nie przeszkodziło im to w dziękczynieniu Bogu za dar Eucharystii. Życzymy, aby Jezus zawsze mieszkał w ich sercach. Drogie dzieci, dbajcie o to przez codzienną modlitwę, regularną spowiedź i częste przyjmowanie Komunii św.

Justyna Kandefer

I Komunia Święta

Przybyli ubrani w białe szaty, przejęci tym, co ma się zdarzyć, trochę zdenerwowani, ale jednak radosni. Dzień wcześniej po raz pierwszy spotkali się z Chrystusem przebaczącym w Sakramencie Pokuty – więc prawie święci. Przyszli, aby przyjąć Chrystusa przychodzącego

24 czerwca 2022
Uroczystość
Najświętszego Serca
Pana Jezusa
Z EW. Łk 15

Któż z was, gdy ma stowiec, a zgubi jedną z nich, nie zostawia dziewięćdziesięciu dziewięciu na pustyni i nie idzie za zgubioną, aż ją znajdzie?



«Cieszcie się, bo znalazłem owcę, która mi zginęła» (Łk 15,6). Kiedy słuchamy tej przypowieści, zwykle widzimy siebie wśród tych dziewięćdziesięciu dziewięciu sprawiedliwych i patrzymy z dystansem, jak Jezus ofiaruje zbawienie liczny naszemu znajomym, którzy są od nas gorsi... To nie tak! Radość Pana Jezusa ma imię i oblicze, moje, twoje, albo drugiego..., wszyscy przez nasze grzechy jesteśmy "zagubionymi owcami". A więc nie dolewajmy oliwy do ognia naszą pychą, sądząc, że jesteśmy już całkiem nawróceni!

W czasach, w których żyjemy, kiedy pojęcie grzechu jest tak bardzo relatywizowane lub negowane, a sakrament pokuty uznawany jest przez niektórych jako coś trudnego, smutnego i przestarzałego, Pan w swojej przypowieści mówi nam o radości. I nie tylko w tym momencie Ewangelii o niej mówi, ale radość przewija się przez całą Dobrą Nowinę. Zacheusz zaprasza Jezusa do domu na posiłek po otrzymaniu przebaczenia (cf. Łk 19,1-9); ojciec marnotrawnego syna przebacza mu i wyprawia ucztę na jego cześć (cf. Łk 15,11-32), a Dobry Pasterz raduje się znajdując tych, którzy zgubili jego drogę.

Święty Josemaría mówił, że człowiek «wart jest tyle, ile warte jest jego serce».

Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa

Ewangelia miesiąca

Serce Jezusa, źródło życia i świętości



Postawiono w Rio de Janeiro najświetniejszy i największy pomnik Chrystusa, Króla Wszechświata, z uwidocznionym Sercem i szeroko rozwartymi w geście miłości rękami. Pomnik ustawiono na szczycie góry tak, że widać go z lądu i z morza. Przykuwa wzrok i porusza ludzkie serca, pobudza umysły do refleksji i wdzięczności za cały świat, bo „bez Niego nic się nie stało, co się stało”, co podziwiamy na tym świecie.

Ten pomnik to zarazem świadectwo czci i wielkiej miłości do Jezusa, jedynego Odkupiciela człowieka.

Dzisiejsza Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa gromadzi cały lud Boży wokół osoby Jezusa Chrystusa, Jezusa Dobrego Pasterza, gorejącego miłością ku nam. Ludzie wezwani do Jego Owczarni, to my wszyscy, przez Niego powołani do świętości autentycznej, człowieczej, która posiada ludzkie oblicze, ludzką twarz.

Jak wiele jest twarzy Chrystusa na obrazach, w różnych figurach, kaplicach, czy kościołach poświęconych Najświętszemu Sercu Jezusa? Taką twarz zobaczył Turgieniew w jednej z rosyjskich cerkwi. Najpierw dziwił się, ale potem doszedł do wniosku, że inaczej być nie może, że właśnie taka twarz, podobna do wszystkich twarzy ludzkich, jest twarzą Chrystusa.

Być świętym, to znaczy żyć na ziemi, ale nie dać się tej ziemi pochłoniąć, nie poddać się presji zła; to upodabniać się do twarzy Chrystusa, stawać się na obraz Boży.

W dniu dzisiejszym Kościół, żywa wspólnota, prowadzi wiernych do tego Serca świata, którym jest osoba Jezusa Chrystusa, aby razem z Nim i przez Niego wejść do źródła wszelkiej miłości – do Ojca niebieskiego. To w Kościele rodzimy się do wiary i miłości przez chrzest święty; zjednoczeni świętą ufnością uczymy się dobra i duchowo wrostamy. Sam Jezus nas zachęca: „Uczcie się ode Mnie”. I tak uczyła się od Jezusa pokory i miłości Ludwika Huzar, która jako strażniczka w warszawskim Pawiaku, z narażeniem życia, przynosiła więźniom Jezusa Eucharystycznego – żyjące Serce świata, i świadczyła więźniom duchową i materialną pomoc. Uczył się od Najświętszego Serca O. Maksymilian Kolbe, dając współczesnemu światu najbardziej prawdziwą odpowiedź na istniejące w świecie zło. Jego metodą na zwalczanie w świecie zła nie jest narzekanie i rozdieranie szat, ale wnoszenie w ten świat dobra. „Muszę być świętym – pisał O. Maksymilian – i to jak największym świętym. Gdy ujrzę jakieś zło, to je naprawię; żadnego dobra nie zaniedbam, które mógłbym wykonać, powiększyć, przyczynić się doń w jakikolwiek sposób”.

W dzisiejszą uroczystość uświadamiamy sobie potrzebę naszej wdzięczności za to, że w naszych wspólnotach, że w naszych tabernakulach i kościołach żyje i jest obecny Chrystus – zgodnie z tym, co sam powiedział: „Jestem z wami po wszystkie dni, aż do skończenia świata”. Jakże to zadziwiający cud i wzruszający fakt: Chrystus żyjący z nami w Tajemnicy Ołtarza, i uświęcający nas przez Komunię św. Mamy tyle możliwości, aby zbliżyć się wciąż do Pełni Miłosierdzia, do Pełni Zbawienia. Zapytajmy samych siebie: Jak korzystamy z tych Jego



zbawczych zasług, z Jego mocy danej nam w sakramentach św.? Czy stać nas na żywy kontakt, na aktywną postawę, na gorącą miłość do Jezusa, wypowiedzianą w dziękczynieniu i w adoracji?

Św. Małgorzata Maria Alacoque, która całym swoim życiem szerzyła nabożeństwo i miłość do Najświętszego Serca Pana Jezusa, pewnego razu, a było to po Komunii św., mówi: „Dał mi Jezus poznać, że On jest najpiękniejszym i najpotężniejszym, i jeżeli Mu pozostanę wierna – nie opuści mnie. «Chcę uczynić z ciebie istotę jakby utkaną z Mojej miłości i z Moich zlitowań»”. Ta łaska wybrania i powołania zadecydowała, że Małgorzata będzie całkowicie oddana miłości swego Mistrza, że odtąd będzie należeć tylko do Niego. A kiedy Pan udzielił jej łaski objawień Najświętszego Serca, Małgorzata czuje się wewnętrznie przymuszona do głoszenia wszędzie Jego miłości. Święta stara się odtąd ze wszystkich sił, aby Jedyna Miłość świata była poznana, była przyjęta, i była ukochana. Małgorzata stała się narzędziem wybranym przez Pana dla dzieła odnowienia świata przez Najświętsze Serce Jezusa, przyczyniając się do szerzenia miłosierdzia Bożego wśród ludzi. Wreszcie dał jej poznać jak to Boskie Serce, gorejące miłością, pragnie aby Je ludzie pokochali: aby piątki były poświęcone ku uczczeniu Jego Serca, aby w tym dniu przystępowano do Komunii św. i składano wynagrodzenie przez akty przebłagania: „Obiecuję, że Moje serce będzie rozlewać strumienie swojej Boskiej miłości na tych, którzy oddawać Mu będą cześć i tę cześć szerzyć”.

Jak więc nie kochać Jezusa, Dobrego Pasterza, który cały oddaje się nam?, który w procesjach z Najświętszym Sakramentem wędruje z nami wśród powiewających chorągwi i sypanych kwiatów, dźwięku ministranckich dzwonek, pięknych śpiewów?, który w kościołach czeka na ciebie, gdzie zachęca cię napis: „Wstąp, jest adoracja”. Pozwól, aby Chrystus mógł być w twoim sercu i w twoim życiu obecny zawsze. Przeżywaj każdy dzień zjednoczony z Nim w miłości. „Pobłogosław, Jezu drogi, tym, co Serce Twe kochają”. AMEN.

AUTOR: ks. Józef Władysław Tabor

Pieśń wdzięczności Bogu za Serce Syna

Dziś będzie chwila refleksji nad tajemnicą Serca Jezusowego. Gdyby Jezus żył w naszych czasach, to mógłby oddać swe Serce do przeszczepienia komuś innemu. Serce zdrowe, serce dojrzałego mężczyzny. Jeden pacjent w ten sposób obdarzony mógłby cieszyć się życiem doczesnym jeszcze przez kilka czy kilkanaście lat. Ale Syn Boga chciał ofiarować swoje Serce nie jednemu człowiekowi, lecz każdemu, kto zechce je przyjąć, i dlatego zgodził się na to, by rzymski legionista otworzył je ostrzem włóczni. W ten sposób objawił, że Jego Serce jest dostępne dla tych, którzy kochają, i dla tych, którzy Go ranią.

Jan Ewangelista, który był świadkiem otwarcia boku swojego Mistrza, zanotował w Ewangelii, że wypłynęły z tego boku krew i woda. W języku Jana są to dwa terminy, które określają sakrament chrztu i sakrament Eucharystii. Pierwszy jest wyrażony przez wodę, a drugi przez krew. Bo właśnie w Sercu Jezusa jest źródło miłości rozdawanej przez Niego samego w sakramentach.

Kościół ustanowił uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa, która wieńczy liturgiczny cykl uroczystości. Od Środy Popielcowej przez Wielki Post, przez Wielki Czwartek, Wielki Piątek i Wielką Niedzielę, przez Wniebowstąpienie Chrystusa, Zesłanie Ducha Świętego, przez Niedzielę Trójcy Przenajświętszej aż do Bożego Ciała łącznie z jego oktawą. Jest to powtarzana każdego roku liturgiczna katecheza ludzi wierzących. Katecheza o miłości Boga do ludzi.

Kalendarz liturgiczny kończy tę katechezę w dzień po oktawie Bożego

25 czerwca 2022

Niepokalanego

Serca Maryi

Z EW. Łk 2

Potem poszedł z nimi i wrócił do Nazaretu; i był im poddany. A Matka Jego chowała wiernie wszystkie te wspomnienia w swym sercu.



Dzisiaj obchodzimy pamiątkę Niepokalanego Serca Maryi. Nieskazitelnie czyste serce, pełne Boga, w pełni otwarte, aby być posłusznym i słuchać.

Dzisiejsza Ewangelia daje nam dobry tego przykład. Po opowiedzeniu sceny o małym Jezusie, który zgubił się i odnalazł w świątyni, mówi nam, że «Matka Jego chowała wiernie wszystkie te wspomnienia w swym sercu» (Łk 2,51). Święty Grzegorz z Nyssy mówi: «Bóg pozwala się kontemlować osobom czystego serca». Co chowa Maryja w swoim sercu? Od Wcielenia aż do Wniebowstąpienia Pana Jezusa do nieba, przez gorzkie godziny w Kalwarii, ma tyle przemyślanych i pogłębianych wspomnień: radość z wizyty anioła Gabriela manifestującego plan Boga dla Niej, pierwszy pocałunek i pierwsze objęcie nowonarodzonego Jezusa, pierwsze kroki swojego Syna na ziemi, patrzeć jak wzrastał w mądrości i łasce, “współdział” w weselu w Kanie, nauki Jezusa, Zbawczy Ból Krzyża, nadzieja na triumf Zmartwychwstania...

Prośmy Boga, abyśmy potrafili miłować Go każdego dnia w sposób coraz doskonalszy, całym swoim sercem, jak dobre dzieci Maryi.

26 czerwca 2022

XIII Niedziela

Zwykła C

Z EW. Łk 9

Ktokolwiek przykłada rękę do pługa, a wstecz się ogląda, nie nadaje się do królestwa Bożego.



Dzisiaj Ewangelia zaprasza nas do refleksji nad naśladowaniem Chrystusa. Ważne jest, aby naśladować Go tak, jak On tego oczekuje. Aby iść za Jezusem i wypełniać naszą misję, trzeba to czynić w wolności od wszelkich przywiązań: «Ktokolwiek (...) wstecz się ogląda, nie nadaje się do królestwa Bożego» (Łk 9,62).

Z okazji Świątowych Dni Misji Św. Jan Paweł II wezwał katolików do bycia misjonarzami Ewangelii Chrystusa przez dialog i przebaczenie. Dzięki takiej ewangelizacji wierzący pomagają ludziom rozpoznać w sobie braci.

Pan powiedział nam podczas Ostatniej Wieczerzy: «Abyście się wzajemnie miłowali tak, jak Ja was umiowałem (...) Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi» (J 13,34-35).

Ewangelizacja jest zadaniem dla wszystkich, lecz na różne sposoby. Dla jednych będzie to udanie się do dalekich krajów, gdzie jeszcze nie poznano Pana Jezusa. Inni będą ewangelizować swoje najbliższe otoczenie. Zapytajmy siebie, czy ci, którzy znajdują się najbliżej nas, znają i żyją zgodnie z podstawowymi prawdami naszej wiary. Wszyscy możemy i powinniśmy wspierać modlitwą, ofiarą i działaniem misyjną pracę, a także daniem świadectwa przebaczenia i zrozumieniem dla innych.

Ciała, zawsze w piątek, uroczystością Najświętszego Serca Pana Jezusa, a w najbliższą po tym piątku sobotę świętem Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny.

Kościół pragnie przez to wskazać, że chrześcijaństwo jest religią serca i że należy czynić wszystko, by świat tak ją odczytał. Jeżeli brakuje serca, to chrześcijaństwo zanika. A los naszej religii zależy wyłącznie od nas. Od naszej odpowiedzialności za nasze serce.

Mamy budować środowisko serca, a niezależnie od tego, czy jest to Żywy Różaniec, czy Wspólnota Koronki do Miłosierdzia Bożego, czy Bractwo Adoracji Najświętszego Sakramentu, czy też niedzielne zgromadzenie na Eucharystii, zawsze jest to wspólnota serca. Owa wspólnota ma nam pomagać w doskonaleniu naszego serca, tak by było ono otwarte zarówno dla tych, którzy nas cenią i lubią, jak i dla tych, którzy nas ranią.

Włócznia bowiem jest zawsze przyłożona nie tylko do Serca Jezusa, ale także do serca każdego Jego ucznia. Raz wbija tę włócznię w nasze serce telewizyjny sprawozdawca czy aktor filmowy, a innym razem mąż w serce żony czy żona w serce męża. Wbijają tę włócznię ojciec i matka w serce dziecka, a dziecko potrafi ją wbijać w serca rodziców bądź rodzeństwa.

Ile razy włócznia zostaje wbita, tyle razy zranione serce ma odpowiedzieć przebaczącą miłością, ujawniając w ten sposób swoją wielkość i swoje podobieństwo do Serca Chrystusa.

Wielkość człowieka nie polega bowiem na tym, że on rani serce innego człowieka. Wielkość serca polega na tym, że jego posiadacz umie przebaczyć wtedy, gdy ktoś rani jego serce.

Podziękujmy dziś za nasze serce, które otrzymaliśmy od Boga Ojca, które jest stworzone na obraz i podobieństwo Serca Jego Syna. Podziękujmy za serca, z których bogactwa czerpiemy mądrość i miłość.

Niech miesiąc czerwiec, który jest poświęcony Najświętszemu Sercu Pana Jezusa, będzie dla nas czasem dziękczynienia za to, że żyjemy w religii kochającego serca.

Ks. Edward Staniek

Przyjmij nas, o Serce Najświętsze

Pomnij, o Boskie Serce Jezusa, na to wszystko, coś uczyniło, aby zbawić nasze dusze, i nie pozwól, żeby one zginęły.

Pomnij na wieczną i nieskończoną miłość, jaką masz dla nich.

Nie odrzucaj tych dusz, które przychodzą do Ciebie, upadając pod ciężarem swej nędzy i przyciśnięte cierpieniem.

Ulituj się nad naszą nędzą, ulituj się nad nami wśród niebezpieczeństw, jakie nam grożą ze wszystkich stron. Ulituj się nad nami, jęczącymi i wzdychającymi wśród cierpień życia codziennego.

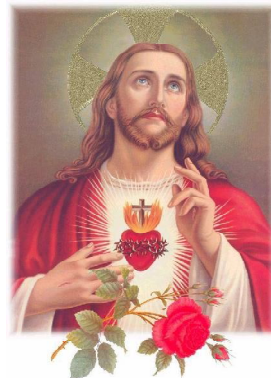
Pełni ufności i miłości przychodzimy do Twego Serca, jako do Serca najlepszego z Ojców, najczulszego i najbardziej współczującego Przyjaciela.

Przyjmij nas, o Serce Najświętsze, w swym nieskończonym dla nas miłosierdziu.

Daj nam odczuć skutki Twego współczucia i Twojej miłości.

Okaż się naszym Wspomożycielem, naszym Pośrednikiem wobec Ojca i przez zasługi Twej Przenajdroższej Krwi użyż nam siły w niemocy, pociechy w utrapieniach oraz łaski do miłowania Ciebie w czasie i posiadania Cię w wieczności. Amen.

św. Józef Sebastian Pelczar



Maryja rozważała w swoim sercu



Homilia abpa Marka Jędraszewskiego podczas Mszy św., którą rozpoczął się drugi dzień obrad 389. zebrania plenarnego Konferencji Episkopatu Polski w Kalwarii Zebrzydowskiej 12 czerwca 2021r.

Ikonograficzny typ Eleusy wykształcił się prawdopodobnie w kręgu sztuki koptyjskiej i był znany w Bizancjum już od IX wieku. Podkreśla on silny związek uczuciowy między Maryją a Dzieciątkiem: Ona trzyma w ramionach Chrystusa i pochyła głowę, aby przytulić swój policzek do Jego policzka, z kolei Chrystus obejmuje ją jedną ręką (często niewidoczną) za szyję, a drugą trzyma w ręce Matki.

Namalowany właśnie w tym ikonograficznym typie Obraz Matki

Bożej Kalwaryjskiej nawiązuje do czczonego w tych stronach Cudownego Obrazu Matki Bożej Myślenickiej, zawierając nawet napis „IMAGO B[eat]ae M[ariae] V[irginis] MISLIMICENSIS”. Między tymi Obrazami zachodzą jednak pewne znaczące różnice: na Obrazie Kalwaryjskim, bliższym typowi Eleusy, stojące na kolanach Matki Dzieciątko Jezus mówi coś do Maryi, a Jej twarz, dostojna i spokojna, wskazuje na to, że słowa Jezusa głęboko zapadają w Jej serce. Jednakże Jej oczy nie są, jak jest to zazwyczaj w tego rodzaju obrazach, skierowane w stronę Dzieciątka, ale do modlących się przed Obrazem ludzi.

Początkowo Obraz znajdował się na dworze Paszkowskich w pobliskiej Kopytówce niedaleko Marcyporeby. Jak pisał historyk zakonny, „codziennie wczesnym rankiem, a powtórnie o zachodzie słońca gromadzili się w jednej z komnat dworskich pan i pani, ich dziatki, domownicy i czeladź dworska i tu przed starym obrazem wspólnie odprawiano modlitwy. Niejeden z modlących się miał doznawać dziwnej radości i wesela wewnętrznego”. Dnia 3 maja 1641 roku doszło do niezwykłego zdarzenia: Obraz Matki Bożej zapłakał krwawymi łzami. Do dworu Paszkowskich przybył o. Walerian Kaliński, gwardian konwentu bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej, i nakłonił właściciela do przekazania Obrazu do klasztoru, co dokonało się już dwa dni później, 5 maja 1641 roku. Tak oto w tutejszym klasztorze bernardynów rozpoczął się kult Matki Bożej Kalwaryjskiej, który tu trwa nieprzerwanie już 360 lat.

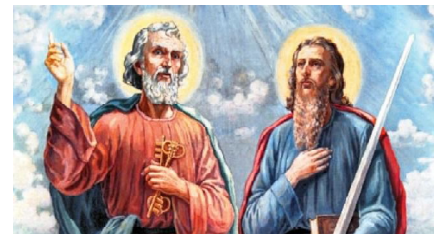
„Matka Jego chowała wiernie wszystkie te wspomnienia w swym sercu” – pisał o Maryi św. Łukasz w związku z odnalezieniem dwunastoletniego Jezusa w świątyni jerozolimskiej (Łk 2, 51b). Podobną wzmiankę uczynił ten Ewangelista, gdy betlejemscy pasterze Jej i Józefowi „opowiedzieli o tym, co im zostało objawione o tym Dzieciątku” (por. Łk 2, 17): „Maryja zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu” (Łk 2, 19).

Zapewne jednak czyniła tak z wszystkim, co odnosiło się do tajemnicy Jednorodzonego Syna Bożego, który mocą Ducha Świętego w Niej się począł i jako Człowiek z Niej się narodził. Nieodmiennie i z największą uwagą wsłuchiwała się w objawione Jej słowo Boże, które następnie rozważała w swoim sercu.

Tak było najpierw w Nazarecie, dokąd przybył anioł Gabriel, zwiastując Jej przekraczającą wszelkie wyobrażenia i oczekiwania wolę

29 czerwca 2022
Świętych Apostołów
Piotra i Pawła
Z EW. Mt. 16

Jezus zapytał ich: «A wy za kogo Mnie uważacie?»
Odpowiedział Szymon Piotr: «Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego».



Dzisiejszy dzień poświęcony jest męczeństwu Apostołów Piotra i Pawła. «Piotr, pierwszy głosiciel wiary; Paweł, oświecony nauczyciel prawdy» Dziś jest dzień, w którym powinniśmy dziękować za apostołską wiarę, która jest również naszą wiarą ogłoszoną przez te dwie kolumny w kazaniach. To wiara, która zwycięża świat, bo głosi, że Jezus jest Synem Boga: «Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego» (Mt 16,16). Piotr i Paweł byli pierwszymi głosicielami Ewangelii i swym męczeństwem potwierdzili swe świadectwo.

Ich wiara i siła w męczeństwie nie pochodziły z ludzkiej kondycji ale były objawieniem Ojca Niebieskiego (por. Mt 16,17). Tak czy inaczej uznanie “tego którego szukał” za Jezusa Pana było dla Szawła oczywistym dziełem łaski Bożej. W obu przypadkach wolność ludzka, która domaga się aktu wiary spoczywa w działaniu Ducha.

Wiara apostołów jest wiarą Kościoła, jedyne, święte, powszechne i apostołskie. Od tego czasu aż po dziś tłumy chrześcijan z każdej epoki, w każdym wieku, z każdej kultury i jakiegokolwiek innej miary, która odróżnia ludzi, jednogłośnie głosili zwycięską wiarę.

Przez chrzest i bierzmowanie wprowadzeni zostajemy na drogę świadectwa, to znaczy męczeństwa. Musimy strzec wiary, którą Duch realizuje w nas i pokornie prosić, byśmy doświadczyli radości wiary Kościoła.

03 lipca 2022
XIV Niedziela
Zwykła C
Z EW. Łk 10

**Żniwo wprawdzie wielkie,
ale robotników mało; proście
więc Pana żniwa, żeby wyprawił
robotników na swoje żniwo.
Idźcie! Oto posyłam was jak owce
między wilki.**



Dzisiaj, patrzymy na tych, którzy wyszli z tłumu, aby przybliżyć się do Jezusa Chrystusa, a On kieruje na nich swoje spojrzenie i wybiera niektórych, jednego po drugim: ty i ty, i ty. I tak aż do siedemdziesięciu dwóch...

Pan budzi w nich czujność i wystawia na niebezpieczeństwo. «Idźcie, oto was posyłam jak owce między wilki». I swoim zwyczajem używając przenośni, dodaje: «Nie noście z sobą trzosa ani torby, ani sandałów» (Łk 10,3-4). A to w języku Jezusa znaczy:—Zostawcie wszelkie ludzkie środki. Wystarczy to, że ja was posyłam. Nawet kiedy będziecie daleko, będziecie blisko, bo ja będę z wami.

W odróżnieniu od tamtych Dwunastu wezwanych przez Pana, aby byli z Nim, tych siedemdziesięciu dwóch powróci potem do swoich rodzin i swoich zajęć. I tam będą przeżywać to, co odkryli przy Jezusie: będą świadczyć, każdy w swoim miejscu, i pomagać innym przybliżyć się do Jezusa Chrystusa.

Także my jesteśmy wezwani: możemy czuć się blisko Chrystusa i adorować Go w Eucharystii. Papież Franciszek zachęca nas do «dawania ludziom Chrystusa, przyprowadzania ludzi na spotkanie z Chrystusem, Drogą, Prawdą i Życiem, naprawdę obecnym w Kościele i w każdym człowieku».

Najwyższego, aby zechciała stać się Matką Jego Syna. Zanim wypowiedziała swoje „Fiat”, zapytała: „Jakże się to stanie?” (Łk 1, 34b). Decyzję poprzedziła zatem refleksja i wynikające z niej pytanie skierowane do Archanioła. Podobnie stało się w Betlejem, kiedy wnikała w sens prawdy, że właśnie Ona w mieście Dawida zrodziła światu Zbawiciela, „którym jest Mesjasz, Pan” (Łk 2, 11). Z kolei w świątyni jerozolimskiej była zadziwiona tym, że Jezus wyraźnie zaznaczył pierwszeństwo i wyższość swego Ojca niebieskiego nad Józefem, mężem sprawiedliwym, Jej Oblubieńcem, w oczach świata uchodzącym za naturalnego ojca Jezusa, któremu jako syn był On poddany (por. Łk 2, 49-51). Na koniec, stojąc pod krzyżem Golgoty, na którym umierał Jezus, rozważała prawdziwość przepowiedni starca Symeona, że Jej „duszę miecz przeniknie” właśnie dlatego, że Jej Syn został „przeznaczony na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwiać się będą” (por. Łk 2, 34b-35). Natomiast po Wniebowstąpieniu, przebywając wraz z Apostołami oczekującymi w Wieczerniku na Zesłanie Ducha Świętego, rozważała głębię, a równocześnie powszechność swego macierzyństwa wobec całego Kościoła, które w testamencie z krzyża zlecił Jej Jezus, wskazując na Jana jako Jej właśnie syna (por. J 19, 26-27).

Gromadzimy się dzisiaj we wspomnienie Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny, dziękując Panu Bogu za wczorajszą uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa. Zbieżność tych liturgicznych obchodów skłania nas, abyśmy raz jeszcze powrócili do idei Eleusy, która w swej istocie mówi o przedziwnej wspólnotcie Serc Jezusa i jego Przewidywania Matki. Na tym świętym miejscu, u stóp Pani Kalwaryjskiej, wspominamy też modlitwę, jaką do Niej zanosił św. Jan Paweł II Wielki, kiedy żegnał się z Nią w dniu 19 sierpnia 2002 roku. Słowami tego, który w swym biskupim i papieskim posługiwaniu pragnął być „Totus Tuus”, mówimy dzisiaj w naszym duchu z wielką ufnością:

„Matko Kalwaryjska, spraw, byśmy byli z Tobą i sobą jedno. Przeto, Orędowniczko nasza, one miłosierne oczy Twoje na nas zwróć, a Jezusa, błogosławiony owoc żywota Twojego, po tym wygnaniu nam okaż. O łaskawa, o litościwa, o słodka Panno Maryjo!

Wejrzyj, łaskawa Pani, na ten lud, który od wieków pozostawał wierny Tobie i Synowi Twemu. Wejrzyj na ten naród, który zawsze pokładał nadzieję w Twojej matczynej miłości. Wejrzyj, zwróć na nas swe miłosierne oczy, wypraszaż to, czego dzieci Twoje najbardziej potrzebują. (...)

Rodzinom daj miłość, która pozwala przetrwać wszelkie trudności.

Młodym pokazuj drogę i perspektywy na przyszłość.

Dzieci otocz płaszczem swej opieki, aby nie ulegały zgorzeniu.

Wspólnoty zakonne ożywiaj łaską wiary, nadziei i miłości.

Kapłanów ucz naśladować Twojego Syna w oddawaniu co dnia życia za owce.

Biskupom upraszaż światło Ducha Świętego, aby prowadzili ten Kościół jedną i prostą drogą do bram Królestwa Twojego Syna.

Matko Najświętsza, Pani Kalwaryjska, wypraszaż także i mnie siły ciała i ducha, abym wypełnił do końca misję, którą mi zlecił Zmartwychwstały.

Tobie oddaję wszystkie owoce mego życia i posługi;

Tobie zawierzam losy Kościoła;

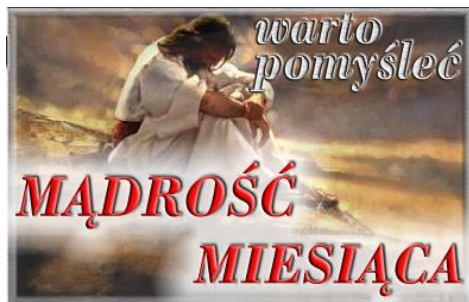
Tobie polecam mój naród;

Tobie ufam i Tobie raz jeszcze wyznaję:

Totus Tuus, Maria!

Totus Tuus. Amen”.

tkwl/diecezja.pl



O czym nie wolno zapomnieć w wakacje

Jedenaście drogowskazów ukazuje nam kierunek drogi wakacyjnej chrześcijanina, drogi, która ma prowadzić do prawdziwego wypoczynku. Bogactwo czytań mszalnych to taka perła, która jest owym drogowskazem.

1. Bóg mówi: Nie bójcie się ludzi!

Spotkacie wiele nowych twarzy, w nowych sytuacjach i warunkach, w godzinach jasnego dnia i niebezpiecznej nocy. Nie bójcie się jednak człowieka, nawet, jeśli by zagrażał waszemu życiu! Bójcie się szatana, który może zabrać wasze serce na wakacyjnych szlakach.

2. Bóg mówi: Nie zapominajcie o gościnności!

Ktoś zapuka do drzwi, poprosi o chleb, łyk świeżej wody, zechce wypić kawę, pogawędzić przy ciastku. Czy współczesny lęk przed nieznanymi musi być mocniejszy od przyjmowania Jezusa w drugim człowieku?

3. Bóg mówi: W Jezusie prawdziwy odpoczynek!

Choćby najlepsze hotele, nadmorskie plaże, słoneczne ścieżki górskich szlaków i mazurskich jezior, choćby dopięte wczasy na ostatni guzik, nic z wypoczynku, jeśli serce będzie daleko od Boga. Najbardziej bowiem wypoczywa ten, czyje serce jest w stanie uświęcającej łaski.

4. Jesteście glebą, na którą pada Słowo Boga!

Można zamknąć dom wyjeżdżając do bliskich, można a nawet trzeba zabezpieczyć majątek. Nie można jednak zamknąć serca na ziarno słowa Bożego, bo serce to dom, który gdy zamknięty najbardziej narażony na złodzieja łaski.

5. Uważajcie, bo życie wśród chwastów!

Choćby była żarliwa modlitwa, ciężka praca i post, choćby byłby cały wysiłek chrześcijańskiej wiary i tak chwasty złego będą rosnać wśród nas. Nie są one jednak po to, by narzekać, ale trwać w tym, co naprawdę dobre.

6. Nie zagubcie najcenniejszej perły, jaką jest wiara!

Będą chwalić się ludzie, co w wakacje zwiedzili, co przywieźli i czym serce zdołali napełnić. Nie dajmy się omamić. Wszystko, co od Boga jest - jest piękne, ale nad wiarę nie masz cenniejszego skarbu.

7. Tylko Eucharystia karmi do syta!

Żadna wakacyjna przygoda nie nakarmi tak złaknionego szczęścia serca, jak nasycy prawdziwy pokarm z nieba.

8. W trudnościach nie spuszczać z oczu Jezusa!

Nie sztuka chodzić po jeziorze, gdy przeciwne wiatry nie straszą człowieka. Tylko oczy utkwione w Jezusie trzymają na tafli w huraganu godzinie.

9. Być upartym – w modlitwie!

Może ktoś nas wyśmiej, może młode serce zostanie zranione, może wstyd przyjdzie nosić w swoim sercu. Wszystko się może zdarzyć. Można się wtedy złościć i obrazić. Chrześcijanin jednak zanosy wtedy wytrwałą modlitwę.

10. Prosić za Piotra naszych czasów!

Nie tylko wydarzenia z krośnieńskiego lotniska 10 czerwca, nie tylko prośba papieża z 1997 r. o modlitwę, także Ewangelia o Opoce wzywa nas do żarliwego błagania za głowę naszego Kościoła – Ojca Świętego.

11. Zabierając plecak, nie zostawić krzyża!

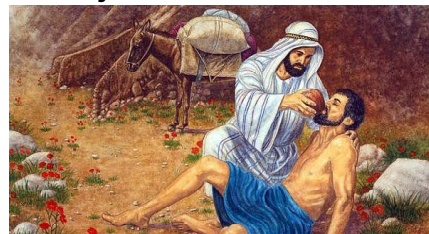
Ostatni drogowskaz jak często najbardziej wiążący. Nie można wyjechać na wakacje z marzeniem o zerwaniu z codziennym krzyżem. Odpocząć to znaleźć nowy sposób na owocniejsze dźwiganie tego, co trudne.

Wypocznijcie, to znaczy znajdźcie na nowo Jezusa.

Na podst. przemyśleń Ks. Wojciecha Węgrzyniaka przygotowała B. Jaracz

10 lipca 2022
XV Niedziela
Zwykła C
Z EW. Łk 10

Lecz on, chcąc się usprawiedliwić, zapytał Jezusa: «A kto jest moim bliźnim?»



Dzisiaj zadajemy sobie pytanie: «Kto jest moim bliźnim?» (Łk 10,29).

Kochać innych przez uczynki, oto są owe wyżyny, to właśnie tam objawia się miłość. Nie przejsz obojętnie! «To sam Jezus Chrystus podnosi głos w ubogich, aby obudzić miłosierdzie w uczniach», potwierdza Sobór Watykański II w jednym z dokumentów.

Być dobrym samarytaninem oznacza zmianę planów («podszedł do niego»), poświęcenie czasu («opatrzył mu rany»)... To prowadzi nas także do rozważania postawy właściciela gospody. Św. Jan Paweł II powiedział: «Cóż by bez niego uczynił? Tak naprawdę to anonimowy gospodarz wykonał większą część roboty. Wszyscy możemy tak postępować wypełniając własne obowiązki w duchu służby. Każde zajęcie daje bardziej lub mniej bezpośrednio możliwość pomocy tym, którzy tego potrzebują (...). Wierne wypełnianie codziennych zadań to już praktykowanie miłości do osób i społeczeństwa».

Zostawić wszystko, aby służyć potrzebującym (dobry samarytanin) i z miłością dobrze wykonywać swoją pracę (gospodarz) są dwoma formami miłowania: «'Któryż (...) okazał się bliźnim?'. 'Ten, który mu okazał miłosierdzie'. Jezus mu rzekł: 'Idź, i ty czyń podobnie'» (Łk 10,36-37).

Każdego dnia, w każdym zajęciu, Jezus mówi do każdego z nas: 'Idź, i ty czyń podobnie'

17 lipca 2022
XVI Niedziela
Zwykła C
Z EW. Łk 10

A Pan jej odpowiedział: «Marto, Marto, troszczysz się i niepokoisz o wiele, a potrzeba tylko jednego. Maria obrała najlepszą część, której nie będzie pozbawiona».



W postawie dwóch siostr widoczne są dwa sposoby przeżywania chrześcijańskiego powołania: życie aktywne i życie kontemplacyjne. Maria, «siedząca u nóg Pana»; Marta, uwijająca się koło rozmaitych posług i zajęć, zawsze usłużna i zadowolona, ale zmęczona - «Spokojnie», mówi jej Jezus, «ważne jest to, co robisz, ale potrzebujesz odpoczynku, a ważniejsze jest nawet to, abyś odpoczęła przy Mnie, patrząc i słuchając Mnie». Mamy integrować oba te modele życia chrześcijańskiego: żyć jak Marta i jak Maria. Mamy być uważni na Słowo Boże i czujni, ponieważ ruch i hałas codziennych dni często zakrywa obecność Boga. Życie i moc chrześcijanina trwają i wzrastają tylko dzięki włączeniu w prawdziwą winorośl, z której płynie życie, miłość, chęć podążania naprzód... i bez oglądania się za siebie.

Więszkość z nas jest powołana przez Boga do bycia jak «Marta». Nie możemy jednak zapomnieć, że Pan pragnie dla nas stawania się coraz bardziej jak «Maria». Jezus Chrystus nas także wezwał, byśmy «obraли najlepszą część» i nie pozwolili jej sobie nikomu odebrać.

On przypomina nam, że nie jest najważniejsze to, co możemy uczynić, ale Słowo Boga, które oświeca nasze życie i w ten sposób, dzięki Duchowi Świętemu, nasze dzieła będą nasycone miłością.

LEKTURA DUCHOWA

Trójca Święta pierwowzorem i opieką rodziny.

Będąc ostatnio na adwencji przed uroczystością Zesłania Ducha Świętego zastanawiałem się nad istotą Trójcy Świętej i nad tym jaki wpływ ma na moją rodzinę i na mnie samego. Zacząłem poszukiwać i czytać. Natknąłem się w internecie na kazanie ks. Janusza Mastalskiego, które osobiście bardzo do mnie trafiło i którego fragmenty pozwolę sobie przytoczyć.



Obchodzenie uroczystości Trójcy Świętej zaraz po niedzieli Zesłania Ducha Świętego nawiązuje do starożytnej teologii ojców Kościoła, którzy podkreślali, że dzieło zbawienia pochodzi od Ojca i realizuje się przez Syna w Duchu Świętym. Liturgia tej uroczystości ukazuje trzy Osoby Boskie działające w historii zbawienia. Bóg Ojciec tak kocha ludzi, że posyła na świat swego Syna, Jezusa Chrystusa, który daje im życie wieczne, a wstąpiwszy do nieba, posyła Ducha Świętego, który sprawia, że wyznawcy Chrystusa stają się dziećmi Bożymi. Misterium Trójcy Świętej ukazane jest jako tajemnica miłości i pokoju, jako rzeczywistość dynamiczna, żywa, ciągle działająca i życiodajna. Zbawcze działanie trójjedynego Boga, wypływające z Jego miłości, staje się głównym motywem adoracji i uwielbienia, a także wezwaniem do podziwiania tajemnicy, której nie może pojąć żaden ludzki umysł.

Sama myśl, że przyjmując Ducha Świętego stajemy się dziećmi Bożymi jest zupełnie wyjątkowa i niesamowita. Oznacza ona dla mnie tyle, że Bóg mnie bardzo kocha i chce dla mnie jak najlepiej. Przecież każdy bardzo kocha własne dzieci, a skoro kocha, to się o nie troszczy i je chroni.

Warto też wspomnieć o bogatej symbolice związanej z Trójcą Świętą. Po raz pierwszy spotykamy się z nią w sztuce chrześcijańskiej już w IV wieku. Na sarkofagu, który można oglądać w Muzeum Laterańskim, Trójca Święta jest przedstawiona w postaci trzech osób ludzkich. W bazylice św. Pawła w Rzymie z V wieku spotykamy inny symbol: Boga Ojca jako osobę ludzką, Syna Bożego w postaci baranka i Ducha Świętego w postaci gołąbka. Symbolem późniejszym jest trójką, który często otaczano słońcem na wyrażenie natury Bożej.

Symbol trójką kojarzy się z przestrzenią zamkniętą, lecz nie zamkniętą dla nas jako dla dzieci Bożych, lecz z przestrzenią, w której możemy się schronić przed grzechem i działaniem złego, jeśli tylko zaufamy Bogu i poddamy się jego działaniu. Jest to dla nas taki parasol ochronny. Musimy tylko uwierzyć w jego działanie i zaufać w jego Boską opiekę, mądrość, miłość. Ta myśl jest wprost niesamowita, Trójca Święta nas kocha i chroni jako swoje dzieci. Oznacza to, że Bóg mnie zna osobiście, zna moje myśli, pragnienia i potrzeby. A jedyną rzeczą, jaką ode mnie oczekuje, to zaproszenie Go do serca.

Jednak Trójca Święta w dzisiejszych czasach „nabiera” jeszcze bardziej wymownego znaczenia. Jan Paweł II w czasie modlitwy Anioł Pański 7 czerwca 1998 roku mówił:

Kościół obchodzi dziś uroczystość Trójcy Przenajświętszej, która zachęca nas do modlitewnej kontemplacji tajemnicy Boga – Ojca, Syna i Ducha Świętego. W Trójcy można dostrzec pierwowzór ludzkiej rodziny, złożonej z mężczyzny i kobiety, którzy zostali powołani, aby być dla siebie

nawzajem darem we wspólnocie miłości otwartej na życie. W Trójcy Przenajświętszej znajdujemy także wzorzec rodziny Kościoła, w której wszyscy chrześcijanie mają budować autentyczne więzi wspólnoty i solidarności. To miłość jest konkretnym znakiem wiary w Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego. Druga Osoba Trójcy Przenajświętszej, która przez wcielenie stała się człowiekiem w Chrystusie, jest obecna wśród nas w sakramencie Eucharystii. Kościół przechowuje go z bezgraniczną wdzięcznością i miłością jako swój najcenniejszy skarb. Eucharystii poświęcona jest uroczystość Bożego Ciała, którą obchodziliśmy po Niedzieli Trójcy Świętej.

Papież dał nam do zrozumienia, że Trójca Święta to jedyne, skuteczne lekarstwo dla rodziny i tylko w łączności z Bogiem ma rację bytu. Tylko w łączności z Bogiem odnajdziemy prawdziwą miłość, która kocha i wybacza.

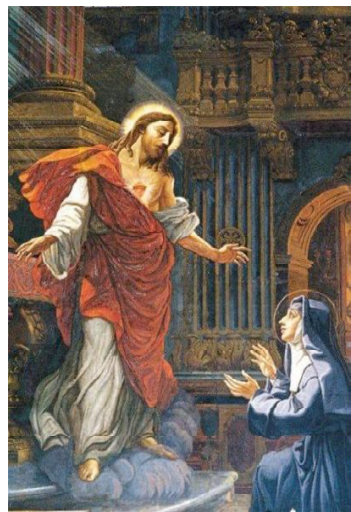
Taka powinna być rodzina: pełna wzajemnej miłości, zgodna w działaniu, otwarta na innych, współodczuwająca. Trzeba na nowo odkryć tajemnicę Trójcy Świętej w życiu codziennym rodziny, którą tworzymy. Wspólnota osób leży u podstaw trwałości i szczęścia każdej rodziny. W takiej wspólnocie nie ma miejsca na kłótnie, zawiść czy rozstanie. Jest to wspólne patrzenie w przyszłość, solidarne dążenie do celu i pełne miłości wzajemne oddanie.

Święta Katarzyna ze Sieny modliła się takimi oto słowami:

O Trójco wieczna, bez dna Oceanie, co mogłaś dać mi więcej, niż dając mi siebie? Ty jesteś ogniem, co nigdy nie gaśnie. Ty jesteś ogniem, który we mnie spala miłość własną mej duszy. W Twoim świetle dałaś mi poznać Twoją prawdę. Światłość ponad wszelką światłość. [...] W tej światłości poznaję Ciebie i Ty jesteś obecna w moim duchu, Dobro najwyższe i nieskończone. Dobro ponad wszelkie dobro, dające szczęśliwość. Niepojęte, nieocenione Dobro! Piękność przekraczająca wszelką piękność! Mądrość ponad wszelką mądrość, sama Mądrość! Ty jesteś szatą, która okrywa wszelką nagość. Jesteś pokarmem, który swoją słodyczą raduje tych, co cierpią z głodu. Okryj mnie, Prawdo odwieczna, okryj mnie sobą, abym przeżywała życie w posłuszeństwie i w światłości wiary.

Artykuł do rozważań zaczerpnięto ze strony internetowej: ekspreshomiletyczny.pl-ks-janusz-mastalski. Opracował Mariusz Jaracz

Święci na drogach naszej wiary



Święta od Serca Jezusowego- Małgorzata Maria Alacoque

Św. Małgorzata Maria Alacoque to XVII-wieczna francuska mistyczka. Jest patronką rolników oraz opiekunką kobiet w ciąży. W wieku 24 lat wstąpiła do klasztoru Sióstr Nawiedzenia, przyjmując imię Teresa. Św. Małgorzata Maria Alacoque jest przedstawiana w czarnym habicie, a w dłoniach trzyma przebite serce. Dzięki objawieniom Chrystusa, które przeżyła doszło do uznania przez Kościół i rozpowszechnienia kultu Jezusa Chrystusa. Pan Jezus ukazywał się jej podczas modlitwy przed tabernakulum. Jezus Chrystus przykazał Małgorzacie, aby w każdą noc z czwartku na pierwszy piątek uczestniczyła

24 lipca 2022

XVII Niedziela

Zwykła C

Z EW. Łk 11

Gdy Jezus przebywał w jakimś miejscu na modlitwie i skończył ją, rzekł jeden z uczniów do Niego: «Panie, naucz nas się modlić, jak i Jan nauczył swoich uczniów».



Dzisiaj, modląc się Jezus uczy nas się modlić. Dobrze przyjrzyjmy się postawie, jakiej nas uczy, kiedy On modlił się w czasie chrztu nad Jordanem: «a z nieba odezwał się głos: 'Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie'» (Łk 3,22). To zdanie z bardzo czułego osobistego dialogu.

Kiedy jeden z uczniów, widząc skupienie Jezusa, prosi, aby nauczył ich rozmowy z Bogiem, Jezus mu odpowiada: «Kiedy się modlicie, mówcie: Ojcze, niech się święci Twoje imię...» (Łk 11,2). Modlitwa jest synowską rozmową z Ojcem, który nas kocha do szaleństwa.

Jest bardzo znaczące, że w potocznym języku modlitwa, której nas nauczył Jezus Chrystus streszcza się w tych dwóch słowach: «Ojcze Nasz». Chrześcijańska modlitwa jest ze wszech miar synowska. Chodzi jednak nie tyle o sam fakt modlitwy, lecz o jej jakość.

Modlitwa chrześcijańska, czyli modlitwa Chrystusowa, bo przecież chrześcijańska znaczy Chrystusowa, nie jest ludzkim dziełem. Jest łaską, jak wszystko w chrześcijaństwie. Fundamentem chrześcijaństwa – jakkolwiek to paradoksalnie zabrzmie – jest słabość człowieka, i to słabość, która wyraża się także w nieumiejętności modlitwy. Ta słabość jest dlatego tak ważna, bo tylko uznanie jej i przyznanie się do niej – a tym jest pokora – otwiera nas na Zbawiciela.

31 lipca 2022
XVIII Niedziela
Zwykła C
Z EW. Łk 12

I powiem sobie: Masz wielkie zasoby dóbr, na długie lata złożone; odpoczywaj, jedz, pij i używaj! Lecz Bóg rzekł do niego: "Głupcze, jeszcze tej nocy zażądają twojej duszy..."



Dzisiaj Jezus stawia nas twarzą w twarz z problemem, który jest podstawowym celem naszego chrześcijańskiego życia, naszego życia w relacji z Bogiem: stawać się bogatym dla Niego. Chodzi o to, by napełniać swoje ręce i swoje serce wszelkimi dobrami duchowymi i łaską, a nie dobrami materialnymi.

Czym ja napełniam swoje serce? Dla bohatera przypowieści było to jasne: «Odpoczywaj, jedz, pij i używaj» (Łk 12,19). Jednak nie tego oczekuje Bóg od swoich synów. Pan nie umieścił źródła naszego szczęścia w bogactwach, wystawnych posiłkach, najnowszych modelach samochodów, egzotycznych wakacjach, domach, kanapach, piwie ani w pieniądzach.

Rzeczy materialne ziemskie są ulotne i przemijają; dla odróżnienia, sprawy duchowe są wieczne, nieśmiertelne, trwają wiecznie i jedynie one mogą wypełnić nasze serce i nadać pełny sens życiu ludzkiemu i chrześcijańskiemu.

Jezus mówił to bardzo wyraźnie: «Głupcze!» (Łk 12,20), w taki sposób określał kogoś, kto wyznaczał sobie jedynie materialne, ziemskie i egoistyczne cele. Abyśmy w każdym momencie naszego życia mogli stanąć przed Bogiem z rękami i sercem pełnymi starań o Pana i o to, co Jemu się podoba. Jedynie to otworzy nam Niebo.

w Jego śmiertelnym konaniu w Ogrójcu między godziną 23 a 24.

W liturgii Kościoła Rzymskokatolickiego w pierwszy piątek po oktawie Bożego Ciała obchodzi się Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa. Jest to również wyjątkowy dzień dla naszej parafii, ponieważ świętujemy wtedy odpust. W tym roku odbędzie się on 24 czerwca.

Jezus przekazał czcicielom swego Serca 12 obietnic:

1. Dam im wszystkie łaski potrzebne w ich stanie.
2. Zgoda i pokój będą panowały w ich rodzinach.
3. Będę ich pocieszał we wszystkich ich strapieniach.
4. Będę ich bezpieczną ucieczką za życia, a szczególnie przy śmierci.
5. Wyleję obfite błogosławieństwa na wszystkie ich przedsięwzięcia.
6. Grzesznicy znajdą w mym Sercu źródło nieskończonego miłosierdzia.
7. Dusze oziębłe staną się gorliwymi.
8. Dusze gorliwe dojdą szybko do wysokiej doskonałości.
9. Błogosławić będę domy, w których obraz mego Serca będzie umieszczony i czczony.
10. Kapłanom dam moc kruszenia serc najzwardzialszych.
11. Imiona tych, co rozszerzać będą to nabożeństwo, będą zapisane w mym Sercu i na zawsze w Nim pozostaną.
12. Przyrzekam w nadmiarze miłosierdzia Serca mego, że wszechmocna miłość moja udzieli tym wszystkim, którzy komunikować będą w pierwsze piątki przez dziewięć miesięcy z rzędu, łaskę pokuty ostatecznej, że nie umrą w stanie niełaski mojej ani bez sakramentów i że Serce moje stanie się dla nich bezpieczną ucieczką w godzinę śmierci.

Opracowała Klaudia Dembiczak



Jan XXI - ur. ok. 1210 w Lizbonie, zm. 20 maja 1277 w Viterbo – papież w okresie od 8 września 1276 do 20 maja 1277. Piotr Hiszpan poznał papieża Grzegorza X i został jego osobistym lekarzem. Przebywając przy papieżu, Hiszpan napisał *Thesaurus pauperum*, w którym podawał sposoby leczenia każdej części ciała. Po śmierci Hadriana V kardynałowie zebrani w Viterbo na konklawe wybrali na papieża Piotra Hiszpana, który przyjął imię Jan XXI. Błędna w tym czasie numeracja licznych pontyfikatów papieży o imieniu Jan w XI i XX w. sprawiła, że w dziejach Kościoła brak jest papieża Jana XX.

Jan XXI był jedynym Portugalczykiem na Stolicy Apostolskiej. Papież zamieszkał w pałacu biskupim w Viterbo, nie rezygnując z upodobań naukowych. Na tyłach pałacu kazał wybudować pomieszczenia, które sam zaprojektował. Rozpoczął pontyfikat od dwóch bull: W pierwszej potwierdzał decyzje swojego poprzednika o zmianie niektórych postanowień Soboru Lyonńskiego II (1274). W drugiej potępił osoby, które brały udział w zamieszkach, jakie wybuchły podczas ostatniego konklawe. Następnie podjął próby zorganizowania krucjaty, którą zaakceptował Sobór Lyonński II, pomimo zachowania innych możnowładców, którzy starali się poszerzyć swoje wpływy w Rzymie i państwie papieskim. Jan XXI poprzez swoją roztropność skutecznie hamował ich zapędy. Prowadził

również mediacje pomiędzy królem Filipem III i Alfonsem X, których wezwał do udziału w krucjacie. Jednak przeszkodą była wrogość owych władców, którzy szykowali się do wojny. Niestety nie doszły do skutku jego dobrze prosperujące próby zjednoczenia Kościołów wschodnich i katolików. Gdy Michał VIII (cesarz bizantyjski) wysłał podpisany dokument w tej sprawie, papież już nie żył.

Jan XXI był prawdopodobnie jedynym papieżem, który zmarł w wyniku wypadku (a nie ze starości, choroby lub wskutek morderstwa). Gdy 12 maja 1277r. zasnął w nowym skrzydle swojego pałacu w Viterbo, zawalił się fragment sklepienia, poważnie raniąc papieża. Jan zmarł 20 maja, osiem dni później i pochowano go w bazylice S. Franceso w Viterbo.



Mikołaj III - ur. ok. 1210-1220r. w Rzymie, zm. 22 sierpnia 1280r. w Viterbo – papież w okresie od 25 listopada 1277r. do 22 sierpnia 1280r. Został wybrany na papieża po sześciomiesięcznej sadiswakancji. Papież zainicjował wiele reform administracyjnych w Kościele i Państwie Kościelnym. Zabiegał o przywrócenie władzy papieskiej w Rzymie i wyeliminowanie obcych rządów. Dążył do politycznej niezależności Stolicy

Apostolskiej. Papieżowi udało się ustalić stabilne granice Państwa Kościelnego – przetrwały one do 1860 r. Papież okazywał szczególną życzliwość franciszkanom i dominikanom. Podjął się radykalnej odnowy bazyliki św. Piotra w Rzymie. Jako pierwszy z papieży wybrał na rezydencję pałac watykański; całkowicie go przebudował i założył Ogrody Watykańskie. Zbudował w Rzymie na Lateranie Capella Sancta Sanctorum. Był człowiekiem bardzo zrównoważonym, stąd wielu nazywało go "El Composto", jednym z doskonałych duchownych świata, znanym z wielkiej roztropności i dojrzałości wypowiedzi, wielkim zwolennikiem i przyjacielem zakonników, szczególnie jednak braci mniejszych i zakonu dominikańskiego oraz wielkim jałmużnikiem. Zniósł on postanowienie Grzegorza X zakazujące powoływania kardynałów z domu Colonnów i Jakuba z rodu Colonnów mianował kardynałem. Zmarł na udar mózgu niedaleko Viterbo. Pochowano go w Bazylice św. Piotra, w kaplicy św. Mikołaja, którą sam wybudował.



Marcin IV - ur. między 1210r., a 1220r. w Briec-Comte-Robert, zm. 28 marca 1285r. w Perugii – papież w okresie od 22 lutego 1281r. do 28 marca 1285r. Był Francuzem. Po kilkumiesięcznym konklawe, Szymon został wybrany na papieża pod silnym naciskiem Karola Andegaweńskiego. Wybrany przyjął imię Marcina IV, w rzeczywistości był on drugim papieżem o tym imieniu na Stolicy Piotrowej, ze względu na mylne przyjęcie Marynusa

I i II za kolejnych Marcina II i III. Ponieważ Rzymianie odmówili Marcinowi IV wstępu do miasta, koronował się i stacjonował w Orvieto. Był jednym z papieży, którzy całkowicie zmienili politykę swoich poprzedników. Zrzekł się godności senatora Rzymu na rzecz Karola I Andegaweńskiego, oddając tym samym władzę nad Państwem Kościelnym. Całkowicie zaprzepaścił wysiłki swoich poprzedników w sprawie zjednoczenia z Kościołem wschodnim – w 1281r. roku obłożył ekskomuniką bizantyjskiego cesarza Michała Paleologa, uznając go za schizmatyka. Doprowadziło to do unieważnienia postanowień Unii Lyonńskiej w 1283r. i próby zorganizowania krucjaty przeciw Bizantyńczykom. Papież przyznał mnichom prawo do głoszenia kazań i słuchania spowiedzi w parafiach. Zmarł 28 marca 1285r. w Perugii.

opr. Beata Bojda

06 sierpnia 2022

Przemienienie

Pańskie

Z EW. Łk 9

Gdy się ocknęli, ujrzeli Jego chwałę i obydwóch mężów, stojących przy Nim. Gdy oni odchodzili od Niego, Piotr rzekł do Jezusa: «Mistrzu, dobrze, że tu jesteśmy. Postawimy trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza».



Dzisiaj, w rozważaniu Przemienienia Pana przeczuwamy jakie będzie Niebo. Najbardziej jednak interesuje nas w tej scenie spontaniczna reakcja "ziemskich rozmówców". Po raz kolejny Szymon Piotr zabiera głos: «Mistrzu, dobrze, że tu jesteśmy» (Łk 9,33). Cudownie jest widzieć, że jedynie ujrzanie Ciała Chrystusa w chwale, sprawia, że Piotr jest całkowicie szczęśliwy: nie potrzeba nic więcej.

«Postawimy trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza». Reakcja Piotra ukazuje autentyczny dynamizm prawdziwej miłości: nie myśli on o własnej wygodzie; pragnie zatrzymać tę sytuację głębokiego szczęścia dbając o dobro innych (w tym przypadku w sposób bardzo ludzki chce postawić on namioty!). Oto najbardziej jasny przejaw prawdziwej miłości: jestem szczęśliwy, bo mogę dać ci szczęście; jestem szczęśliwy, bo powierzam się dla twojego szczęścia.

Święty Piotr, Papież (pierwszy w Kościele), ale także rybak, wyraża tę miłość w sposób bardzo prosty; a Święta Teresa, mniszka, ale i Doktor Kościoła, wyraziła tę logikę miłości w sposób bardziej wyszukany: «Radość ze sprawiania radości drugiemu przewyższa moją radość».

07 sierpnia 2022
XIX Niedziela
Zwykła C
Z EW. Łk 12

Komu wiele dano, od tego wiele wymagać się będzie; a komu wiele zlecono, tym więcej od niego żądać będą.



Według miary tego świata: jesteś wart tyle, ile masz! Osoby oceniane są według bogactwa jakie posiadają, jaką klasę czy kategorię społeczną reprezentują, jaki mają prestiż i jaką władzę. Wszystko to w oczach Boga nic nie jest warte! Wyobraź sobie, że dzisiaj stwierdzają u ciebie nieuleczalną chorobę, i że dają ci maksymalnie miesiąc życia, ... co zrobisz ze swoimi pieniędzmi?, na co przyda ci się władza, prestiż, klasa społeczna? Na nic ci się nie przyda! Czy zdajesz sobie sprawę, że wszystko to, co na tym świecie jest tak cenne, w momencie prawdy nic nie jest warte? I wtedy patrzysz wstecz na swoje otoczenie, a hierarchia wartości całkowicie się zmienia: prawdziwie ważne stają się relacje z innymi, miłość, owo łagodne spojrzenie pokoju i zrozumienia: to one są prawdziwymi skarbami, których ty, przez bożki tego świata, nie dostrzegałeś.

A zatem miej ewangeliczną inteligencję, aby rozpoznać, gdzie jest prawdziwy skarb! Że bogactwo twojego serca nie znajduje się w bożkach tego świata, ale w miłości, pokoju, mądrości, i we wszystkich tych darach, których Bóg udziela swoim wybranym synom.

Przeżyjmy życie w sposób inteligentny, odkryjmy prawdziwy skarb! Nie podążajmy za skarbami tego świata, jak czyni to wielu. Nie naśludujmy ich mentalności!

Czy warto walczyć o zbawienie upartego?

Czasem spotykamy obok nas osoby tak uparte w swoich głupich poglądach, że mając już dość jałowych dyskusji i chciałoby się powiedzieć „ty naprawdę taki jesteś, czy tylko udajesz?”. Co wtedy robić? Jak walczyć o czyjeś zbawienie?



CODZIENNOŚĆ JEZUSA

Również i z takimi osobami spotykał się Jezus. Byli to główni faryzeusze i uczeni w Piśmie. Rozmowa z nimi przypominała mówienie do ściany, rozmowę z kimś, kto ma albo zaniki pamięci, albo słyszy tylko to co chce słyszeć. Jak inaczej zrozumieć wydarzenie z dzisiejszej Ewangelii, kiedy po długiej serii wywodów Jezusa o sobie i swojej misji, ktoś z tłumu pyta „To kim Ty jesteś?”, tak jakby Jezus nie mówił tego wprost kilkadziesiąt razy chwilę temu. Westchnienie Jezusa „Dlaczego jeszcze z wam rozmawiam...” jest tu bardzo wymowne i możemy tylko sobie wyobrazić, co musiał odczuwać Syn Boży mając do czynienia z tak zatwardziałościami sercami...

TO MUSI BYĆ COŚ NAPRAWDĘ WAŻNEGO!

Dlaczego Jezus z nimi jeszcze rozmawia? Bo wie, że jeśli będą postępowali tak jak dotąd, „umrą w grzechach swoich”. Miłość, troska i poczucie odpowiedzialności za ich wieczność są większe niż ból serca z powodu odrzucenia, niezrozumienia, a nawet szykan i gróźb utraty życia. Jezus jako Ten, który przychodzi „z wysokości”, wie, co się znajduje po drugiej stronie życia (wie czym jest wieczne potępienie), dlatego jest w stanie puścić w niepamięć każdy ból jakiego doświadcza od swoich słuchaczy, aby tylko uchronić ich przed największą tragedią, jaka może spotkać człowieka.

MIŁOŚĆ CZY SPOKOJNE ŻYCIE?

Jeśli uważasz siebie za tego, który poznał Boga, będziesz miał podobne priorytety ewangelizacyjne jak Jezus. Mając na szali trudy związane z głoszeniem Ewangelii i życie wieczne tych, na których ci zależy, będziesz uczył godzić się na każdą ofiarę i zniewagę, byle tylko ocalić czyjeś życie.

Jednym z największych sprawdzianów tego, czy naprawdę żyjesz Ewangelią jest jednak twoja zdolność do ofiary. Zwróć uwagę na sposób głoszenia Jezusa. Zaczynał od radosnego opowiadania pełnego mocy, kim jest Jego Ojciec i kim jest On sam. Wielu wtedy nawracało się, ale nie wszyscy. Bardzo często chcielibyśmy, aby nasza ewangelizacja wyglądała właśnie tak: mieć spokojne życie z Jezusem w "ciepłych kapciach", doświadczać cudów Ewangelii i cieszyć się, gdy ktoś nam od razu podziękuje za nasze wysiłki.

Kiedy jednak ewangelizowanie "po dobroci" nie działało, Jezus był zmuszony zmienić ton i zacząć mówić mocno, jasno, stanowczo, wytykając grzech i narażając się na krytykę. Wielu z nas też dochodzi do tego etapu głoszenia Dobrej Nowiny, choć przestaje to już być przyjemne, bo się obrywa od innych. Kiedy jednak nawet mówienie "pomrzecie w grzechach swoich" nie zadziałało, Jezus zapowiada dziś, że posunie się do jeszcze mocniejszych środków - złoży ofiarę z siebie i zostanie "wywyższony na krzyżu", aby zaważyć o nasze wieczne zbawienie. To jest najwyższy stopień miłości do drugiego człowieka - dać swoje życie, aby inni je mieli w obfitości.

Zobacz dziś, na jakim jesteś etapie miłości. Umiesz składać Bogu ofiary choćby z najmniejszych, prostych rzeczy, które cię spotykają (np. ból głowy, nienoszenie urazy do kogoś itp.) aby skruszyć czyjeś zatwardziałe serce? Może trzeba wyjść z ciepłych kapci i stanąć na poważnie do walki za kogoś? Bierz wtedy przykład z Jezusa, który siły do swojej ofiary czerpał tylko i wyłącznie ze zjednoczenia ze swoim Ojcem.

blog ks. Piotra Spyry

Po co nam Dekalog?

Dekalog, dziesięcioro przykazań, nie jest prostym zestawem norm moralnych przekazanych do wiadomości Izraelitom, ale jest częścią przymierza, jakie Bóg zawarł z Izraelem. Jego podanie poprzedza wyraźna deklaracja Boga: Ja jestem Pan, twój Bóg, który cię wywiódł z ziemi egipskiej, z domu niewoli (Wj 20,2).

Bóg wskazuje na doświadczenie wyzwolenia i opieki z Jego strony. Na to doświadczenie wskazał On Mojżeszowi przy krzaku gorejącym. Zawiera się to już w samym imieniu Boga: Jestem, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba (Wj 3,15). Jhwh jest Bogiem żywej relacji osobowej, na co wskazał w polemice z saduceuszami Pan Jezus. I dekalog trzeba widzieć w takiej relacji. „Jeżeli chcesz, bym był twoim Bogiem, to...”. Następnie w formie zakazu i nakazu padają kolejne przykazania. Są one zasadami wprowadzającymi w pełnię życia. „Jeżeli nie będziesz tych zasad przestrzegał, to nie będę twoim Bogiem, a tym samym nie doświadczysz tego, o czym mówi potem Pan Jezus: Bóg nie jest Bogiem umarłych, lecz żywych; wszyscy bowiem dla niego żyją” (Łk 20,38). Mówiąc wprost: „Jeżeli nie będziesz przestrzegał tych praw, umrzesz”. Przy czym śmierć jest w Biblii tożsama z brakiem przystępu do Boga. Jest przebywaniem w szeolu, gdzie nie ma ani światła, ani żadnej nadziei.

Dekalog, według klasycznego ujęcia, zawiera w sobie dwie części odpowiadające dwóm wymiarom przykazania miłości: miłości Boga i miłości bliźniego. Pierwsza część, zawierająca trzy przykazania, jest bardziej rozbudowana. Jest ona niewątpliwie ważniejsza, bo stanowi warunek, bez którego druga część traci swoje znaczenie i nawet przy dobrej woli człowieka wcześniej czy później zostanie złamana. Tak się dzieje na naszych oczach w Europie, w której dzięki chrześcijańskim korzeniom druga tablica przykazań była przestrzegana, a przynajmniej wszyscy deklarowali jednoznacznie, że trzeba jej przestrzegać. Kiedy jednak w oświeceniu odrzucono pierwszą tablicę, po latach zakwestionowano również drugą. Moment takiego odrzucenia wiąże się w Europie z rokiem 1968. Warto sobie dzisiaj uświadomić, że obecnie żyjemy w okresie, gdy już żadne przykazania nie są dla ludzi oczywiste. Ale z tym wiąże się tragiczna konsekwencja w wymiarze społecznym, co się czasem streszcza w określeniu „cywilizacja śmierci”.

Spółczesność dzisiaj, niestety, nie pomaga nam samym zakorzenianiu się w więzi z Bogiem. Coraz bardziej potrzeba osobistego wyboru, i to nieustannie potwierdzanego. W Ewangelii Pan Jezus komentuje przypowieść o ziarnie. Wskazuje w niej na istniejące zagrożenia. Wszystkie mają dwa wymiary: brak osobistego wejścia w żywą więź, co jednak jest zależne także od warunków społecznych, w jakich żyjemy. Pierwsze zagrożenie (ziarno na ścieżce) polega na zupełnym braku zrozumienia słowa. Wiąże się to z całkowicie odmiennymi kategoriami patrzenia na życie, wartościowania, a nawet innego traktowania samych słów, jakie człowiek słyszy. W społeczeństwie, gdzie nie ma zrozumienia dla wartości transcendentnych, trudno zrozumieć Ewangelię. Jeżeli nawet człowiek się zafascynuje jej pięknem, to w społeczeństwie konsumpcyjnym brak mu siły do wytrwania w wierze (ziarno posiane na miejscu skalistym). A jeżeli nawet Ewangelia zostanie przyjęta ze zrozumieniem i człowiek świadomie się zadeklaruje jako wierzący, to często troski doczesne okazują się w praktyce ważniejsze. Jest to sytuacja schizofrenii duchowej – co innego się deklaruje, a czym innym się człowiek kieruje w życiu (ziarno posiane między ciernie). Dopiero wiara przyjęta do serca świadomie ze zrozumieniem jej wartości i konsekwentnie realizowana, daje pełnię życia (ziarno zasiane na dobrej glebie). Wówczas plon tego ziarna jest niewyobrażalnie obfity, przerasta wszelkie nasze wyobrażenia. Plonem jest sam dar życia. Wówczas dopiero doświadcza się prawdy o Bogu żywym, o Tym, który Jest, jest z nami i dla nas, i który daje nam życie.

ks. Włodzimierz Zatorski OSB | Jesteśmy ludźmi

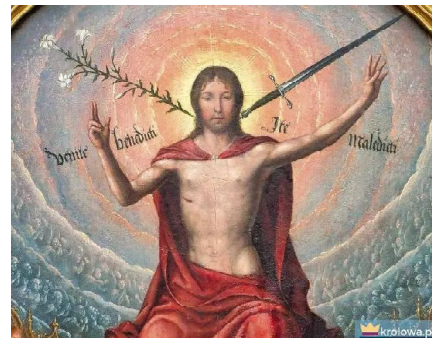
14 sierpnia 2022

XX Niedziela

Zwykła C

Z EW. Łk 12

Czy myślicie, że przyszedłem dać ziemi pokój? Nie, powiadam wam, lecz rozłam.



Dzisiaj z ust Jezusa słyszymy przerażające stwierdzenia: «Przyszedłem rzucić ogień na ziemię»; «czy myślicie, że przyszedłem dać ziemi pokój?». I oto prawda oddziela się od kłamstwa, współczucie od egoizmu, sprawiedliwość wobec niesprawiedliwości...

W całym świecie, ale także w naszym wnętrzu miesza się dobro ze złem; ale powinniśmy za czymś się opowiedzieć, wybrać, zdając sobie sprawę, że wierność ta jest “niewygodna”. Łatwiejsze wydaje się dostosowanie, lecz jednak jest mniej ewangeliczne.

Mamy pokusę urządzania “ewangelii” i “Jezusa” na swoją modłę, tak jak nam się podoba, według naszych gustów i upodobań. A jednak powinniśmy pamiętać, że chrześcijańskie życie nie może być rutyną, zwyczajnym “jakoś tam będzie” pozbawionym ciągłego pragnienia doskonalenia się.

Jezus jest wzorem (powinniśmy mieć “oczy zwrócone na Niego”, szczególnie w trudnościach i prześladowaniach). Jeśli będziemy twać przy Jezusie, nic nas nie pokona.

Grzech i zło ciągle nas zwodzą; dlatego jest walka i męstwo w trudzie uczestniczenia w Męce Chrystusa. Królestwo niebieskie wymaga trudu, walki i pokonywania samych siebie, doznaje gwałtu i ludzie gwałtowni zdobywają je.

15 sierpnia 2022
Uroczystość
Wniebowzięcia NMP
Z EW. Łk 1

Wielbi dusza moja Pana, i raduje się duch mój w Bogu, Zbawcy moim. Bo wejrzał na uniżenie swojej Służebnicy.



Dzisiaj Ewangelia opowiada nam o reakcji Maryi na słowa Zwiastowania. Nie postanawia ona ukrywać się z posłannictwem, które zostało jej powierzone, ani nie ucieka od niego, ale natychmiast idzie dzielić się radością ze swoją krewną. Doskonale zdaje sobie sprawę z jej miejsca w historii zbawienia, które zakomunikował jej anioł. Błogosławieństwa Elżbiety są uznaniem Bogurodzicy za jej posłuszeństwo i pokorę. Sama Maryja w przepięknym kantyku dołącza się do chóru kobiet uwielbiających Stwórcę za wielkie dzieła w ich życiu, jednakże zdając sobie sprawę, jak daleko idący jest jej wkład w dzieło zbawienia. Taka droga jest również od nas wymagana – droga pokory i zaufania Bogu, a w zamian za to i nam obiecana jest łaska i zdobycie życia wiecznego, gdzie zjednoczymy się z naszym Bogiem i Panem, a gdzie czeka na nas triumfująca Maryja.

Zapytajmy się zatem: Czy staram się nie uciekać, ani nie ukrywać ze swoją wiarą, swoim powołaniem? Jak często okazuję wdzięczność Bogu? Czy dziękuję Bogu zarówno za łaski, jak i za dopusty? Jak traktuję natchnienia i poruszenia ducha? Czy rozeznaję je cierpliwie? Czy raczej uciekam i bagatelizuję je? Jak traktuję pobożność maryjną? Czy aktywnie w niej uczestniczę? Czy przyzywam wstawiennictwa Matki Bożej w moich potrzebach?

102. rocznica Bitwy Warszawskiej

Wojna polsko-bolszewicka rozpoczęła się krótko po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Armia Czerwona stopniowo zajmowała obszary opuszczane przez siły niemieckie. Celem działań bolszewików nie było jednak wyłącznie przywrócenie granic imperium rosyjskiego sprzed marca 1918 r., lecz przede wszystkim udzielenie pomocy komunistom, którzy w tym samym okresie próbowali rozpocząć rewolucję w Niemczech i w krajach powstałych z rozpadu Austro-Węgier. Moskwa dążyła więc do przeniesienia ognia rewolucji na zachód. Na jej drodze stała odrodzona Polska.

Bolszewicy przygotowywali się do wielkiej ofensywy z obszaru wschodniej Białorusi. Kilka miesięcy względnego spokoju pozwoliło im na przerzucenie w ten rejon oddziałów walczących dotąd z białymi generałami. Jej dowódcą miał być Michaił Tuchaczewski, jeden z najzdolniejszych oficerów sowieckich. Zdecydowany atak Tuchaczewskiego miał na celu zdobycie Warszawy, jednocześnie armia Siemiona Budionnego zaatakowała Polaków w rejonie Lwowa, a korpus kawalerii Gaj-Chana miał opanować północne Mazowsze, aby w ten sposób otoczyć i ostatecznie pokonać siły polskie.

W czerwcu i na początku lipca 1920 r. polscy politycy wydawali się nie doceniać skali zagrożenia. Mnożyły się konflikty polityczne i wysuwane wobec Piłsudskiego oskarżenia o nieudolne dowodzenie armią. Dopiero w połowie czerwca pojawiła się koncepcja powołania rządu jedności narodowej. 23 06 powołano gabinet premiera Władysława Grabskiego. Ten podjął próbę kompromisowego pokoju z Rosją Sowiecką. Podczas konferencji w Spa przyjął wymuszaną przez Wielką Brytanię propozycję pokojową, zakładającą ustalenie linii Curzona jako przyszłej granicy polsko-sowieckiej oraz zwołanie środkowoeuropejskiej konferencji pokojowej. Przyjęte warunki wywołały oburzenie opinii publicznej i doprowadziły do dymisji rady ministrów Grabskiego. Nowym premierem ponadpartyjnego rządu został Wincenty Witos. Jego nominacja miała zjednać w idei obrony państwa chłopów i robotników.

22 lipca nowym szefem sztabu został doświadczony gen. Tadeusz Jordan Rozwadowski. Jego nominacja była powiewem optymizmu dla armii przytłoczonej skalą klęsk. Podczas posiedzeń Rady Obrony Państwa z ostatnich dni lipca mówił m.in., że „żołnierz bolszewicki jest zupełnie wyczerpany”, a „sytuacja poprawia się z każdą chwilą”. Obie te opinie były zgodne z prawdą: siły Michaiła Tuchaczewskiego topniały z każdym dniem, ich morale było coraz gorsze. Sytuację polskiej obrony poprawiało również wstępowanie w szeregi utworzonej 8 lipca Armii Ochotniczej. Na jej czele stanął obdarzony wielkim autorytetem twórca Błękitnej Armii, gen. Józef Haller.

Marszałek Józef Piłsudski już w pierwszej połowie lipca planował doprowadzenie do wielkiej batalii. Bitwa Warszawska rozegrana została zgodnie z planem operacyjnym, który na podstawie ogólnej koncepcji Piłsudskiego opracowali szef sztabu generalnego gen. Tadeusz Rozwadowski, płk Tadeusz Piskor i kpt. Bronisław Regulski. Operacja składała się z trzech skoordynowanych, choć oddzielonych faz. Plan działań został zatwierdzony 6 sierpnia.

Polakom sprzyjała niemal pełna wiedza na temat zamiarów sowieckiego dowództwa. Polski radiowywiad i kryptografowie z por. Janem Kowalewskim niemal na bieżąco odszyfrowywali sowieckie depesze, które natychmiast trafiały do polskiego sztabu. 12 sierpnia radiowywiad przejął zaszyfrowany przy pomocy nowego szyfru o kryptonimie „Rewolucja” rozkaz natarcia na Warszawę. Odszyfrowana depesza stanowiła potwierdzenie słuszności opracowanego w polskim sztabie planu bitwy. Niebagatelną rolę w przygotowaniach do batalii odegrało rozpoznanie powietrzne. Bezcenne dla zwycięstwa okazały się dostawy węgierskiej amunicji karabinowej i pocisków artyleryjskich, które 12 sierpnia dotarły koleją do Skierniewic.

W sumie polskie siły na przedmościu warszawskim liczyły ok. 50 tys. żołnierzy. Polacy mieli przewagę liczebną i sprzętową nad siłami Michaiła



Tuchaczewskiego. Głównym ogniskiem walk o przedpole stolicy stał się Radzymin, który kilkanaście razy przechodził z rąk do rąk. Ciężkie boje toczyły się również pod pobliskim Ossowem. 14 sierpnia oddziały sowieckie znalazły się 13 km od granic Warszawy. Tego dnia pod Ossowem, podczas udzielania ostatniej posługi rannemu żołnierzowi, zginął kapelan warszawskich ochotników ks. Ignacy Skorupka.

Do starć zakończonych polskim sukcesem doszło też pod Pułtuskiem i Serockiem. 16 sierpnia gen. Sikorski śmiałym atakiem zdobył Nasielsk.

Jednym z ważnych fragmentów Bitwy Warszawskiej było zdobycie 15 sierpnia przez kaliski 203. Pułk Ułanów sztabu 4. armii sowieckiej w Ciechanowie, a wraz z nim – kancelarii armii, magazynów i jednej z dwóch radiostacji służących bolszewikom do utrzymywania łączności z dowództwem w Mińsku. Szybko podjęto decyzję o przestrojeniu polskiego nadajnika na częstotliwość sowiecką i rozpoczęciu zagłuszania nadajników wroga, dzięki czemu druga z sowieckich radiostacji nie mogła odebrać rozkazów. Warszawa bowiem na tej samej częstotliwości nadawała przez dwie doby bez przerwy fragmenty Pisma Świętego i inne przypadkowo dostępne teksty. Brak łączności praktycznie wyeliminował więc 4. armię z bitwy o Warszawę.

Faza obronna Bitwy Warszawskiej trwała do 16 sierpnia. 18 sierpnia, po starciach pod Stanisławowem, Łosicami i Sławatyczami, siły polskie znalazły się na linii Wyszaków–Stanisławów–Drohiczyń–Siemiatycze–Janów Podlaski–Kodeń. W obliczu całkowitego rozbitcia swojej armii Tuchaczewski musiał wycofać się nad Niemen.

19 sierpnia jednostki polskie na rozkaz Piłsudskiego przeszły do działań pościgowych, starając się uniemożliwić odwrót głównych oddziałów Tuchaczewskiego znajdujących się na północ od Warszawy. 21 sierpnia rozpoczęła się decydująca faza działań pościgowych. 25 sierpnia polskie oddziały doszły do granicy pruskiej, kończąc tym samym działania pościgowe. Obie strony rozpoczęły przygotowania do kolejnego starcia – bitwy nad Niemnem, która ostatecznie zadecyduje o polskim zwycięstwie.

W wyniku Bitwy Warszawskiej straty strony polskiej wyniosły: ok. 4,5 tys. zabitych, 22 tys. rannych i 10 tys. zaginionych. Straty zadane Sowiетom nie są znane. Przyjmuje się, że ok. 25 tys. żołnierzy Armii Czerwonej poległo lub było ciężko rannych, 60 tys. trafiło do polskiej niewoli, a 45 tys. zostało internowanych przez Niemców w Prusach Wschodnich.

Bitwa Warszawska została uznana za osiemnastą przełomową batalię w historii świata. Zadecydowała o zachowaniu niepodległości przez Polskę i zatrzymała marsz rewolucji bolszewickiej na Europę Zachodnią. „Jeszcze kilka dni zwycięskiej ofensywy Armii Czerwonej, a nie tylko Warszawa byłaby zdobyta [...] lecz rozbity byłby pokój wersalski”. Zniszczenie układu wersalskiego pozostało celem Związku Sowieckiego, ale aż do września 1939 r. reżim nie zdecydował się na użycie w tym celu środków wojennych. Na niemal 25 lat komunizm stał się ustrojem istniejącym tylko w jednym państwie.

Zwycięstwo nad Wisłą stało się jednym z najważniejszych elementów pamięci historycznej II RP oraz legendy marszałka Piłsudskiego. „Bitwa Warszawska – pierwsze polskie zwycięstwo od czasu Sobieskiego (nie licząc zwycięskiej wojny z Austrią w 1809) – było mitem założycielskim, fundamentem jednoczącym państwo, wojsko i społeczeństwo II Rzeczypospolitej. Odroczyło na dwie dekady zagładę polskich elit, której dokonali Sowietci w mordzie katyńskim w 1940 r., a Niemcy w akcji +AB+. Dzięki temu zwycięstwu, dzięki dwudziestu latom niepodległości doganiamy państwa, społeczeństwa i gospodarki Europy z innego poziomu, niż czynią to Białoruś i Ukraina, którym nie udało się wówczas wybić na niepodległość” – podkreślał historyk prof. Grzegorz Nowik w wydanym na setną rocznicę Bitwy zbiorze studiów pt. „Polskie zwycięstwo 1920”.

opr. H.Kyc. Źródła: PAP, niezalezna.pl

21 sierpnia 2022

XXI Niedziela

Zwykła C

Z EW. Łk 13

Panie, czy tylko nieliczni będą zbawieni?» On rzekł do nich: «Usiłujcie wejść przez ciasne drzwi; gdyż wielu, powiadam wam, będzie chciało wejść, a nie będą mogli.



Dzisiaj, Ewangelia porusza temat zbawienia dusz. Jest to sedno nauki Chrystusa. Zbawienie jest rzeczywistością dotyczącą Boga, a dla nas, którzy nie przeszli jeszcze lini śmierci, jest tylko jedną z możliwości. Zbawienie czy potępienie!, to znaczy przyjąć lub odrzucić dar miłości Boga na całą wieczność.

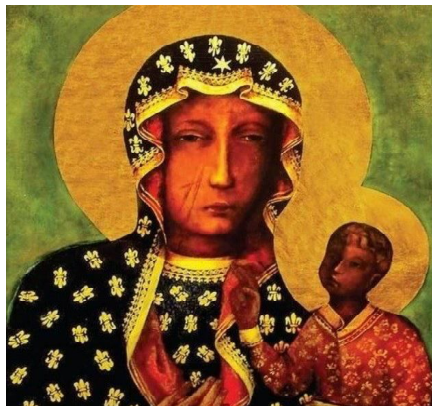
Święty Augustyn powiedział, że «Ten, kto zniszczył w sobie dobro, które mogło być wieczne, stał się godny wiecznego zła». W tym życiu są tylko dwie możliwości: z Bogiem albo z niczym, ponieważ bez Boga nic nie ma sensu. Jeśli w ten sposób patrzemy, to życie, śmierć, radość, ból, miłość, etc. są pojęciami pozbawionymi logiki, jeśli nie są przeżywane z Bogiem. Kiedy człowiek grzeszy, odwraca spojrzenie od Stwórcy i koncentruje je na sobie. Natomiast Bóg nieustannie patrzy na człowieka z miłością, i aby nie nadużywać jego wolności, oczekuje na minimalny gest odwzajemnienia.

W wolności możemy skierować spojrzenie duszy na Zbawiciela, ale także wolni jesteśmy, aby Go odrzucić. W chwili śmierci wybór ten utrwala się na całą wieczność.

26 sierpnia 2022
Uroczystość NMP
Częstochowskiej
Z EW. J 2

Czyż to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto? Jeszcze nie nadeszła godzina moja”.

Wtedy Matka Jego powiedziała do sług: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie”.



Huczają lasy, szumią źródła,
Jakby wielbiąc imię twoje,
Bo to imię ukochane
Goi każdą serca ranę,
Bo to imię w całym świecie
Wielbi starzec, kocha dziecię.

O Maryjo! przyjm w ofierze,
Co ci dzieci znoszą szczerze,
Serca swoje, myśli swoje,
I łez żalu czyste źródła,
Wszystkie smutki i tęsknoty,
Nie z przymusu, lecz z ochoty.

Chociaż panią nazywamy,
Lecz jak matkę cię kochamy,
Jako pani cześć oddając,
Jako matkę cię wzywając.

Pani świata, rządz sługami,
Matko, lituj się nad nami!

Bo my nędzni, biedni ludzie,
Zastarziali w grzechów brudzie;
Podaj rękę, powstaniemy,
Proś za nami, ożyjemy,
A doznawszy twej opieki,
Będziemy z tobą żyć na wieki!
Amen.

ks. Karol Antoniewicz

Spróbuj przez 2-3 dni duchowo uczestniczyć w modlitwie Apelu Jasnogórskiego, aby poczuć się, że zawsze jesteśmy u boku Jezusa i Jego Matki w „Polskiej Kanie Przemiany”.

NASZA CZĘSTOCHOWSKA KANA

Odczytanie opisu cudu w Kanie Galilejskiej pociąga za sobą konieczność odkrycie przesłania tego wydarzenia. W kontekście Jasnej Góry, obecności na tym miejscu Cudownego Obrazu NMP Częstochowskiej, a przede wszystkim spojrzenie na historię tego miejsca i na działanie Matki Najświętszej wyprasza dar przemiany i ducha odnowy dla tylu przybywających tam pielgrzymów i całego narodu, musi zmusić nas do przemyślenia i odpowiedzi na pytanie – dlaczego właśnie na tym miejscu dzieją się takie cuda przemiany?

Kana Galilejska zanim stała się miejscem cudu, a potem „uwielbienia” za dar dobrego wina, stała się wprawdzie miejscem pouczenia, które przyjęli uczniowie ze strony Matki Najświętszej. Zamyka się ono w słowach: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie”. Te słowa Matki zostały zaakceptowane przez uczniów Jezusa. Kiedy zatem Jezus mówi, aby napełnili stągwie wodą, oni czynią to natychmiast, pomimo - zapewne - niezrozumienia sytuacji. Noszenie wody mogło być przecież odczytywane przez nich jako działanie wbrew oczekiwaniom i logice. Przecież zabrakło wina, a Jezus każe im nosić wodę. W tym momencie mogły pojawić się opory. Jednak uczniowie posłuszni słowom Matki czynią wszystko w posłuszeństwie Jezusowi.

Patrząc na wydarzenie z Kany Galilejskiej można powiedzieć, że pierwszy cud przemiany dokonał się w samych uczniach Jezusa. To była prawdziwa przemiana. Oni dali w swoim życiu i działaniu pierwszeństwo słowu Bożemu. Dzięki temu mógł się dokonać ten drugi cud przemiany, ten o którym najczęściej myślimy słuchając opisu tego wydarzenia. To była przemiana wody w wino. Nie byłoby tej przemiany, gdy wprawdzie nie było tej pierwszej przemiany w sercach uczniów.

Cud zaistnienia wybornego wina poruszył wszystkich, a najbardziej tych, którzy wiedzieli, że zabrakło wina. Taka świadomość powala z nóg. Musi przemienić i przyprowadzić człowieka przed oblicze Jezusa. Musi do człowieka dotrzeć wielkość, moc i potęga Bożego słowa.

Jana Góra jest przede wszystkim miejscem głoszenia słowa Bożego i miejscem uczenia się wierności słowu Bożemu. Ku temu prowadzi każde spojrzenie na obraz Matki. Nie można patrzeć w Jej oblicze nie wsłuchując się w Jej słowa wypowiedziane właśnie w Kanie Galilejskiej: „Jeśli cokolwiek wam każe, zróbcie”. Tam każdy uczeń Jezusa, o ile tylko szczerze i z wiarą staje przed obliczem Matki, uczy się przyjmować słowo Boże za normę działania. Pokorny człowiek w tym momencie przyjmuje Boże słowo całym sercem, a więc całym sobą, jak uczniowie w Kanie. Dodatkowo ucznia Chrystusa wspiera wtedy wstawienictwem i opieką Matki Najświętszej. Nie sposób, by w tym momencie nie rodziła się w człowieku powinność moralna, a więc pewne przynaglenie, aby przyjąć Chrystusa, Jego Krzyż, Ewangelię i jeszcze bardziej miłować Kościół. Stąd też co roku w Uroczystość NMP Częstochowskiej ponawiane są na Jasnej Górze „Śluby Narodu”. W tym dniu i w kontekście odczytywanego Słowa Bożego ma to bardzo głęboki sens. Z Kany Galilejskiej trzeba wyjść umocnionym fizycznie i duchowo, po prostu przemienionym!

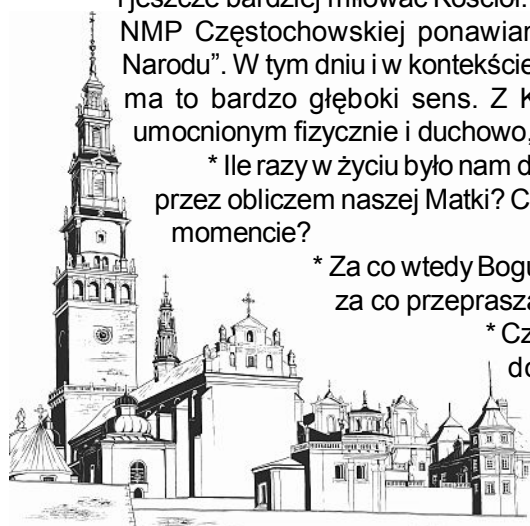
* Ile razy w życiu było nam dane stanąć w Cudownej Kaplicy przez obliczem naszej Matki? Co wypełnia nasze serce w takim momencie?

* Za co wtedy Bogu dziękujemy, za co uwielbiamy, za co przepraszamy i o co prosimy?

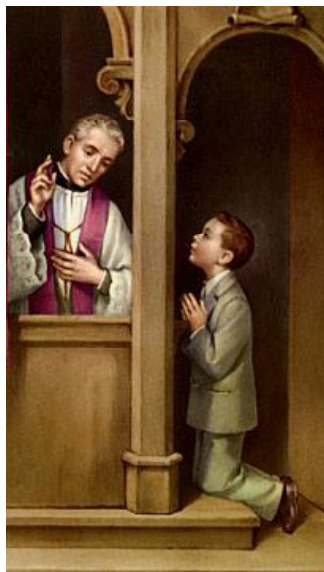
* Czy na Jasnej Górze bardziej trafia do mnie przesłanie Bożego Słowa?

* Z jakim postanowieniem opuszczamy Jasną Górę?

ks. Franciszek Koenig



ODPUSZCZENIE GRZECHÓW I ZADOŚCUCZYNIENIE



Skruszonemu grzesznikowi Bóg okazuje swoje miłosierdzie i przebacza grzechy. Otrzymana łaska przebaczenia zobowiązuje do nowego życia, do naprawienia spowodowanego zła, do ciągłego wzrostu w dobru. To nowe życie ma być owocem nawrócenia.

Pyt.: Co dzieje się w momencie udzielania rozgrzeszenia przez kapłana?

Odp.: Skruszonemu grzesznikowi pragnącemu rozpocząć nowe życie Bóg przebacza wszystkie przewinienia. Dzieje się to za pośrednictwem Kościoła, który działa przez posługę kapłanów. Spowiednik wypowiada słowa: „Bóg, Ojciec miłosierdzia, który pojednał świat ze sobą przez śmierć i

zmartwychwstanie swojego Syna, i zesał Ducha Świętego na odpuszczenie grzechów, niech ci udzieli przebaczenia i pokoju przez posługę Kościoła. I ja odpuszczam tobie grzechy w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen”. „Grzesznikowi, który w sakramencie spowiedzi okazuje swoje nawrócenie słudze Kościoła, Bóg udziela przebaczenia przez znak rozgrzeszenia i w ten sposób sakrament pokuty zostaje dopełniony. Zgodnie z Bożym planem, według którego ukazała się ludziom dobroć i miłość Zbawiciela — naszego Boga, Bóg chce przez widzialne znaki udzielić nam zbawienia i powtórnie odnowić zerwane przymierze. Przez sakrament pokuty Ojciec przyjmuje syna, który do Niego wraca, Chrystus bierze na ramiona zgubioną owcę i odnosi do owczarni, a Duch Święty na nowo uświęca swoją świątynię albo pełniej w niej zamieszkuje”.

Pyt.: Na czym polega zadośćuczynienie i jakie ma ono znaczenie?

Odp.: Uzyskane przebaczenie grzechów i wewnętrzne nawrócenie, nie likwiduje nieporządku, jaki wywołały one w otaczającym nas świecie, np. nie usuwa cierpienia osób, które znieważyliśmy, poniżyli, fałszywie oskarżyli, skrzywdzili moralnie lub materialnie. Zadośćuczynienie jest pewną formą naprawy spowodowanego przez siebie zła, wynagrodzenia za nie, np. zwrócenie skradzionej rzeczy, wynagrodzenie wyrządzonej straty, ofiarowanie prezentu osobie, którą znieważyliśmy, pojednanie się z bliźnim, z którym żyliśmy w niezgodzie, częste wstępowanie do kościoła na modlitwę, aby wynagrodzić Bogu za wszystkie formy zapomnienia o Nim, podkreślanie dobrych cech bliźnich, których obmówiliśmy, okazanie wiele serca tym, których zasmuciliśmy itp. Odrodzona miłość nie może przejść obojętnie obok wyrządzonych przez nas krzywd. Zadośćuczynienie jest znakiem, że rozpoczęliśmy nowe życie, oparte na prawdziwej miłości, że faktycznie nawróciliśmy się. Stałe wynagradzanie powoduje, że pomimo różnych słabości i upadków ciągle wzrasta w nas dobro, ciągle doskonalili się miłość. Praktyka stałego zadośćuczynienia przynosi także radość i wewnętrzne uspokojenie.

Pyt.: Co można traktować jako zadośćuczynienie?

Odp.: Dopełnieniem prawdziwego nawrócenia jest zadośćuczynienie za winy, poprawa życia oraz naprawa szkód. „Lud Boży na liczne i różne sposoby podejmuje i pełni nieustannie pokutę. Uczestnicząc w

28 sierpnia 2022
XXII Niedziela
Zwykła C
Z EW. Łk 14

Lecz kiedy urządzasz przyjęcie, zaprosz ubogich, ułomnych, chromych i niewidomych. A będziesz szczęśliwy, ponieważ nie mają czym tobie się odwdzięczyć; odpłatę bowiem otrzymasz przy zmartwychwstaniu sprawiedliwych».



Jezus w dzisiejszej Ewangelii uczy nas pokory, prostoty i bezinteresowności. Pokora to prawda o sobie. Człowiek pokorny to taki, który dostrzega dary jakimi został obdarowany, widzi swoje zalety i potrafi za nie dziękować Bogu. Ale jednocześnie dostrzega swoje słabości, upadki, grzechy. Taki człowiek nie będzie się wywyższał, ale też nie będzie się sztucznie, fałszywie uniżał. Będzie zajmował właściwe miejsce w rodzinie, we wspólnotcie, wśród znajomych. Warto też zwrócić uwagę na bezinteresowność jakiej chce nas Jezus nauczyć. Dając nie czekajmy na zapłatę. Robiąc coś nie pragniemy pochwał a nawet jeśli je otrzymujemy ukierunkowujemy je zaraz na Pana Boga – dawcę wszelkiego dobra. Aby nauczyć się takiej postawy trzeba przyjąć radę Jezusa, by dawać, usługiwać tym, którzy nie mają się czym odplacić. Warto się dziś zastanowić czy tych nie mających nie traktujemy gorzej od tych, którzy mają i się odwdzięczają. Pytajmy dziś siebie:

- Na ile znam prawdę o sobie?
- W jakich sytuacjach czuję się lepszy od innych?
- Jak wygląda moja bezinteresowność? Czy robię coś dla tych, którzy nie potrafią się odwdzięczyć w ten sam sposób?

cierpieniach Chrystusa przez cierpliwość, spełniając dzieła miłosierdzia i miłości, z dnia na dzień coraz bardziej się nawracając według Ewangelii Chrystusa, staje się w świecie znakiem nawrócenia do Boga”. Zadośćuczynieniem mogą być wszystkie czyny wypływające z miłości: modlitwa, czytanie Pisma św., wyświadczenie innym dobra, a także cierpliwe znoszenie wszystkich codziennych doświadczeń i przeciwności życiowych. Sobór Trydencki poucza, że „tak wielka jest hojność Boskiej szczodroblowości, iż możemy zadośćuczynić przez Jezusa Chrystusa u Boga Ojca nie tylko karami podjętymi dobrowolnie albo nałożonymi wolą kapłana według miary winy, lecz także — co jest największym dowodem miłości — próbami doczesnymi zesłanymi przez Boga, a przez nas cierpliwie znoszonymi” (BF 465). Jako wynagrodzenie za grzechy można też traktować gorliwe służenie Bogu i ludziom posiadany talentami i charyzmatami, które trzeba w sobie odkrywać i pomnażać.



Pyt.: Jakie znaczenie ma wyznaczona przez kapłana pokuta sakramentalna i kiedy należy ją wypełnić?

Odp.: Naznaczona przez spowiednika pokuta zastępuje uciążliwe i długotrwałe praktyki pokutne nakładane w przeszłości na grzeszników, którzy chcieli dostąpić odpuszczenia grzechów. W pierwszych wiekach chrześcijaństwa trzeba było nieraz kilka lat pokutować za swoje grzechy, zanim otrzymało się rozgrzeszenie. Dzisiejsza forma pokuty sakramentalnej powinna być traktowana jako znak nawrócenia i pragnienia wynagrodzenia Bogu i ludziom za nasze grzechy. „Rodzaj i miara zadośćuczynienia powinny być dostosowane do penitenta, aby każdy naprawił porządek, który naruszył, i został uzdrowiony z choroby, na którą cierpiał, odpowiednim lekarstwem. Pokuta powinna być zatem rzeczywiście lekarstwem na grzech i środkiem do odnowy życia. W ten sposób penitent «zapominając o tym, co jest poza nim» (Flp 3,13), na nowo włącza się w misterium zbawienia i wyteża siły ku temu, co jest przed nim”.

Termin wypełnienia pokuty sakramentalnej jest dowolny. Powinna ona być zasadniczo odprawiona jeszcze przed następną spowiedzią. Jeśli jednak ktoś z uzasadnionych względów nie mógł jej wykonać, może przystąpić do spowiedzi i potem ją wypełnić. Można też przystępować do Komunii św. jeszcze przed wypełnieniem zadanej pokuty. Jeśli ktoś nie zrozumiał albo zapomniał, jaką pokutę zadał mu kapłan, może spełnić dobrowolną i poinformować o tym kapłana przy następnej spowiedzi. Jeśli naznaczona pokuta nie mogła ani nie może być w przyszłości zrealizowana, należy poprosić kapłana o zmianę i o wyznaczenie innej. *CDN.*

Nasza rzeczywistość

Piękne wiosenne uroki powoli zanikają. Wchodzimy w atmosferę polskiego, równie uroczego lata i wszystkiego tego, co może nam zaoferować w swojej nieprzewidywalności. Oby aura zbytnio nie pokrzyżowała naszych planów związanych z pracami w polu i obejściach domowych oraz organizacji letniego wypoczynku. Każdy z nas zapewne marzy o oderwaniu się od codziennej rzeczywistości i skorzystaniu z uroków życia, jakie oferuje nam obecny czas. Zdecydowanie wszystkim należy się psycho-fizyczna ulga od trudów związanych z codziennymi obowiązkami.

Czas pandemii oraz związane z nią nakazy i zakazy powoli zanikają, ale obawy związane z wojną w Ukrainie ciągle spędzają sen z oczu milionom Polaków. Trudno pogodzić się z takim zachowaniem w obecnych czasach, jakie zaproponowali nam Rosjanie. Nienawiść i pogarda dla bratniego narodu ukraińskiego, jaka się z nich wylewa, jest całkowicie nie do zaakceptowania i świadczy o braku z ich strony jakiegokolwiek empatii do drugiego człowieka. Pomijam tutaj przywódców państwa rosyjskiego, przesiąkniętych marksistowską ideologią, dążących do odbudowy wielkiej, mocarstwowej Rosji, podporządkowującej sobie mniejsze narody. Oni wszyscy od zawsze tak postępowali, nie licząc się z żadnymi kosztami i konsekwencjami takich zachowań. Tak też jest i teraz, gdy giną tysiące niewinnych Ukraińców, ale także rosyjskich żołnierzy w tej niezrozumiałej, nieludzkiej, bestialskiej wojnie.

Polska, jako państwo i jako naród doświadczony okrucieństwem wojny, doskonale rozumie obecną sytuację w Ukrainie i robi wszystko, aby pomagać Ukraińcom oraz aby ta wojna zakończyła się jak najszybciej porażką Rosji. Władze naszego kraju od początku konfliktu prowadzą szeroko zakrojoną działalność dyplomatyczną na arenie międzynarodowej, przekonując poszczególne państwa do popierania Ukrainy, udzielania jej wsparcia w postaci uzbrojenia oraz wprowadzania sankcji gospodarczych na Rosję.

Duże znaczenie w tym względzie ma postawa Stanów Zjednoczonych, które jednoznacznie stanęły po stronie Ukrainy i udzielają im szeroko zakrojonego wsparcia. Dobrze układa się współpracaw kwestii wspierania Ukrainy pomiędzy Polską, Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią i krajami bałtyckimi. Niestety jeśli chodzi o zachód Europy, to ze względu na różnego rodzaju powiązania i prowadzone interesy z Rosją przez niektóre państwa Unii Europejskiej, trudno je przekonać do jednoznacznych i zdecydowanych działań. To ma swoje konsekwencje w postaci upartego stanowiska Rosji w kontynuowaniu agresji wobec Ukrainy. Rosja, czując słabość Unii

Europejskiej, wykorzystuje swoje wpływy i nie zraża się sankcjami wymierzonymi wobec niej, gdyż one są zbyt słabe aby zagrozić jej gospodarce. Nadal inkasuje olbrzymie sumy dolarów za dostarczane surowce w postaci ropy i gazu głównie do Niemiec i Francji, Włoch, a także mniejszych krajów. Dlatego Polska, która całkowicie odeszła od sprowadzania surowców z Rosji, mocno naciska na kraje członkowskie Unii, aby jak najszybciej również tego dokonały. Dopiero wtedy, gdy przestaną zasilać finansowo i technologicznie Rosję, możliwe będzie zmuszenie jej do ustępstw i zaprzestania inwazji.

Niestety, takiego zdecydowanego ruchu ze strony Unii Europejskiej brakuje, natomiast nie brakuje sloganów o braku praworządności w naszym kraju. To Polska, a nie Rosja, jest ciągle na tapecie unijnych debat, w których następuje atak na nasz kraj za rzekomy brak demokracji. Konsekwencją tego jest brak zgody na przyznanie Polsce należnych funduszy na odbudowę gospodarki po pandemii i kosztów ponoszonych w związku z napływem emigrantów wojennych. Pozostaje żal, że inspiratorami nagonki na Polskę są polscy eurodeputowani, którym w niesmak jest fakt, że władzę w naszym kraju sprawuje rząd prawicowy. Pragną za wszelką cenę obalić obecną władzę i przejąć kontrolę nad polskim państwem, zgodną z ich i ich sprzymierzeńcami z zachodu lewicową doktryną. Myślę, że społeczeństwo polskie dostrzega i rozumie sytuację i zagrożenia jakie by spadły na Polskę w przypadku objęcia władzy przez obecną opozycję. Głównym zagrożeniem jest odejście od zrównoważonego rozwoju gospodarczego kraju, dającego możliwość podniesienia jakości życia ludziom spoza wielkich miast, oraz zakażenie naszego funkcjonowania społecznego lewicowymi fanaberiami, uderzającymi w nasze narodowe wartości. Polacy, tak jak nauczał nas Jan Paweł II, muszą za wszelką cenę bronić naszej wiary i wartości, w jakich zostali wychowani i nie mogą pozwolić sobie ich odebrać.

To właśnie uroczystości związane z 25-rocznicą Jego pobytu na ziemi dukielskiej i krośnieńskiej przypomniały nam Jego nauczanie i uświadomiły jak wielkie znaczenie dla polskiego narodu miał Jego pontyfikat. Wielka szkoda, że nie ma Go już z nami i nie może stawać w obronie polskiej godności wobec zagrożeń przed jakimi obecnie stajemy. Dzisiaj, mimo olbrzymich, wielorakich trudności, nasz rząd bardzo dobrze sobie radzi zarządzaniem krajem. Jesteśmy w czołówce najszybciej rozwijających się krajów. Władza stara się nie zapominać o swoich obywatelach w okresie kryzysu, wprowadzając wiele działań osłonowych dla wszystkich grup społecznych i zawodowych. Ludzie dostają konkretne finansowe

**"Sławić wszystko, co
Polskie, kochać swój
naród, czcić jego
przeszłość i wierzyć w
jego przyszłość."**

Henryk Sienkiewicz



wsparcie i - co najważniejsze -, są na to środki w przeciwieństwie do poprzedników, którzy pozostawili ludzi samych sobie, twierdząc, że nie mają „zakopanych pieniędzy”- (Tusk), a w ogóle to „pieniędzy nie ma i nie będzie”- (cytat Rostowski).

Szalejąca w świecie i niestety również w naszym kraju inflacja daje się mocno we znaki wszystkim, a szczególnie ludziom o

najniższych dochodach. Podejmowane działania rządu w celu jej zmniejszenia są maksymalnymi jakie można zastosować. Trudno jednak wyrokować, jak długo potrwa walka z tą kolejną plagą. Rząd zapowiada po wprowadzonych już obniżkach cen gazu i prądu - obniżkę ceny węgla. Wszystko to w połączeniu z obniżką podatku dochodowego i akcyzy na produkty żywnościowe oraz 14 emeryturą dla seniorów w znacznym stopniu złagodzi te dolegliwości.

Ponadto rząd realizuje swoje obietnice względem obywateli ogłoszone w „Polskim Ładzie”. To dzięki przyznanym środkom w wysokości 16 mln. zł. będzie zrealizowanych 11 inwestycji drogowych w powiecie krośnieńskim, w tym chodnik w naszej miejscowości. Budowa chodnika ze względów obiektywnych opóźniła się, ale w sytuacji, kiedy wiele kilometrów dróg powiatowych i uszkodzonych mostów wymagało natychmiastowej naprawy, środki przyznawane były w pierwszej kolejności na najbardziej konieczne inwestycje. Dodatkowo problemy w uruchomieniu funduszu, spowodowane wielorakimi, niezależnymi od powiatu powodami, opóźniły nabory na wnioski o wsparcie zadań realizowanych przez powiat oraz inne podmioty samorządowe.

Należy zaznaczyć, że w ostatnich latach zrealizowano wiele ważnych, wielomilionowych inwestycji drogowych, a w realizacji obecnie jest droga Iwla – Olchowiec, której koszt remontu wynosi ponad 12 milionów zł. Ogólnie, oceniając stan infrastruktury drogowej, sytuacja na terenie gminy Dukła wygląda całkiem przyzwoicie. W najbliższych latach należy kontynuować budowę chodników i ewentualnie tras rowerowych w miejscach, gdzie mogą powstać oraz monitorować stan nawierzchni dróg, aby nie dopuścić do wystąpienia dużych uszkodzeń. Jestem przekonany, że w takim układzie politycznym i samorządowym jak dotychczas, bezpieczeństwo mieszkańców powiatu, w tym gminy Dukła, będzie w pełni zapewnione.

Ponieważ zbliżają się wakacje, życzę wszystkim czytelnikom i mieszkańcom (mimo wszelkich niedogodności) miłego wypoczynku i wielu wrażeń z miejsc wypoczynkowych.

Andrzej Kręzałek

Z życia wsi



Drodzy Mieszkańcy Łęk Dukielskich!

Chciałabym, w imieniu swoim i radnych Piotra Węgrzyna i Magdaleny Krukar, przestać moc pozytywnych informacji o tym, co się w ostatnim czasie wydarzyło lub wydarzy.

Zacznę od tego, o czym już wszyscy wiedzą, czyli od realizacji projektu kanalizacji Łęk Dukielskich.

Wielu z nas nawet w najśmielszych marzeniach nie wierzyło, że da się zrobić w dwa lata kanalizację w Łękach Dukielskich. Jest to duża zasługa obecnego rządu i programów, jakie powstały, aby pomagać ludności. Za dużym staraniem władz naszej gminy oraz nas – Waszych przedstawicieli - radnych gminnych i sołtysa - udało się pozyskać ogromne kwoty dotacji na budowę kanalizacji w naszej miejscowości. Jest to ponad 9 mln zł.

Wychodząc naprzeciw zadawanym pytaniom, co i kiedy, gdzie i jak należy załatwić sprawy związane z kanalizacją, przedstawię kolejność działań, jakie będą obowiązywać, aby uzyskać podłączenie do kanalizacji oraz pozyskać wsparcie, czyli dotację od UG w Dukli.

Najpierw podpisujemy umowę z wykonawcą (Multikop) o wykonanie podłącza kanalizacji.

Płacimy 100% faktury na konto wykonawcy (Multikop).

Po dokonaniu podłączenia zbieramy dokumenty:

- fakturę i jej potwierdzenie zapłaty;
- wypełniony wniosek o udzielenie dotacji celowej na dofinansowanie kosztów budowy przyłącza kanalizacyjnego;
- wniosek o wypłatę dotacji ze wskazaniem numeru konta bankowego.

Komplet dokumentów składamy do Gminy Dukla.

Wnioski możemy dostać od sołtyski, Urzędu Gminy Dukla lub wydrukować ze strony internetowej UG Dukla.

Pragnę także powiadomić, że otrzymamy wsparcie z programu „Polski Ład” na budowę zniszczonej podczas prac kanalizacyjnych drogi - „Baryłówki” oraz wykonanie przy niej chodnika. Prosililiśmy o jego wykonanie wiele lat, a teraz nasze marzenia są w zasięgu spełnienia.

W tym projekcie znajdzie się również droga z Pałacówki na Teodorówkę, która obecnie jest w opłakanym stanie. Musimy



jednak poczekać do przyszłego roku.

Dobre wieści mam także odnośnie oświetlenia: na ten cel. Gminie także udało się pozyskać finanse i też będzie ten projekt realizowany. Dzięki staraniom, jakie wraz z radnymi wcześniej poczyniliśmy, czyli wykonanie projektów nowych podłączy do oświetlenia, teraz będzie to możliwe. Oczywiście nie wszystkie miejsca wymagające oświetlenia udało się załatwić, ale z biegiem czasu na pewno to się zrobi.

Dobre wieści mamy także w sprawie chodnika, przy drodze powiatowej: także ma być wykonany w najbliższej przyszłości.

Udało się także pozyskać z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego z Warszawy kwotę 750 000 zł (na dwa lata), jako największa dotacja w Polsce, na dalszą budowę Wielofunkcyjnego Centrum Kultury Wiejskiej, która jest realizowana na Placu Kółka Rolniczego w ŁĘKACH DUKIELSKICH. Nasza Gmina Dukla także udzieli nam wsparcia do tego projektu w kwocie 235 714zł, za co serdecznie dziękujemy w imieniu całej łęckiej społeczności.

Jak Państwo widzicie, to bardzo dużo środków finansowych „idzie” na naszą miejscowość. Myślę, że cieszymy się z tego wszyscy.

Ale to nie koniec dobrych wiadomości.

4 czerwca 2022 roku Fundacja „Łęki Dukielskie” otworzyła w naszej miejscowości WCKW lokal „Łęckie Bistro”. Jest to historyczna chwila dla naszej miejscowości. Nareszcie będziemy mieli się gdzie spotkać, zjeść i miło spędzić czas. Zapraszamy wszystkich mieszkańców Łęk oraz okolicznych wiosek. Zaprosicie swoich znajomych i rodzinę.

Przypominam też, że w Łękach Dukielskich jest już od dwóch miesięcy możliwość korzystania z usług typu: catering obiadowy z dowozem do domu - cena obiadu 17 zł; usługi sprzątania, koszenia traw, opieki nad osobami w potrzebie.

Jak widzicie dzieje się dużo, a będzie się działo jeszcze więcej.

25 czerwca zapraszamy na „Łęckie Sobótki”.

Nasza Rada Sołecka ciężko pracuje dla Was Wszystkich. Dziękuję za zaangażowanie wszystkim, którzy nas wspierają oraz za ciepłe słowa wsparcia, jakie płyną pod naszym adresem.

*W imieniu radnych i swoim
Wasza sołtyska
Małgorzata Tomkiewicz*



17.04.2022 Tysiące wiernych przybyły w Niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego do Watykanu na mszę pod przewodnictwem papieża Franciszka. Po dwuletniej przerwie z powodu pandemii msza odbyła się znów na placu Świętego Piotra, a nie w bazylice.

18.04.2022 W ramach tegorocznej kapłańskiej jałmużny postnej diecezjalni duchowni archidiecezji katowickiej zebrali 470 tys. zł. Kwota ta została przekazana przez katowicką Caritas 5 parafiom w Ukrainie, w których posługują kapłani należący do katowickiego prezbiterium.

22.04.2022 Chciałbym uczynić cokolwiek, by na Ukrainie nie zginęła już ani jedna osoba - mówi papież Franciszek w wywiadzie, udzielonym argentyńskiemu dziennikowi "La Nación". Potwierdza, że Watykan odwołał planowane spotkanie Ojca Świętego z Patriarchą Rosji i Wszechrusi Cyrylem.

23.04.2022 Kościół w naszym kraju obchodził uroczystość św. Wojciecha - głównego patrona Polski.

24.04.2022 Przypadająca dziś Niedziela Miłosierdzia Bożego to święto patronalne Caritas, które w tym roku było obchodzone jako Dzień Dobra. Przeprowadzone w tym dniu kwesty pomogą m.in. w utrzymaniu placówek dających schronienie uchodźcom z Ukrainy.

25.04.2022 "Niech przejście ze śmierci do nowego życia w Chrystusie stanie się rzeczywistością dla narodu ukraińskiego, który tęskni za nowym światem, który położy kres ciemnościom wojny" – napisał papież Franciszek do patriarchy moskiewskiego Cyryla w życzeniach z okazji Wielkanocy, którą niektóre wschodnie Kościoły katolickie i prawosławne obchodziły 24 kwietnia.

25.04.2022 Sprawiedliwość jest imieniem Boga, abyśmy wiedzieli, że nie wolno nam gnębić drugiego człowieka, ale mamy szanować się nawzajem i traktować jak bracia – mówi kard. Dieudonné Nzapalingaz Republiki Środkowoafrykańskiej.

25.04.2022 Pallotyńscy wolontariusze misyjni zakończyli kurs formacyjny i otrzymali krzyże misyjne. Ochotnicy pojedą do Afryki, Ameryki Południowej, ale przede wszystkim na Ukrainę.

27.04.2022 Chcąc przewyciężyć kryzys powołań, trzeba zadbać o rodziny. Wskazuje na to kard. Robert Sarah, były prefekt Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów.

01.05.2022 1 maja Kościół katolicki obchodził wspomnienie św. Józefa, robotnika.

01.05.2022 Niedziela Biblijna. „Tak jak w tabernakulum przechowujemy Najświętsze Ciało Pana Jezusa, tak Pismo Święte jest tabernakulum Ducha Świętego. Warto zadbać, aby w naszych domach Pismo Święte było w wielkim poszanowaniu” – zachęca ks. prof. dr hab. Henryk Witczyk, Przewodniczący Stowarzyszenia Biblistów Polskich.

05.05.2022 Dzięki akcji Caritas „Paczka dla Ukrainy” ukraińskie rodziny we własnym kraju rujnowanym i grabionym przez okupanta otrzymują wsparcie z Polski, które pomaga im przetrwać.

09.05.2022 W Tygodniu Modlitw o Powołania na Jasnej

Górze rozpoczęło się pielgrzymowanie neoprezbiterów - nowo wyświęconych kapłanów.

10.05.2022 Już 12 mln Ukraińców musiało opuścić swe domy. Ci, którzy udzielają im schronienia przyjmują samego Chrystusa – zapewnia abp Światosław Szewczuk.

10.05.2022 Caritas Polska razem z Polską Akcją Humanitarną wspierają ośrodki medyczne w Jemenie. Dzięki nim dostęp do podstawowej opieki lekarskiej ma zapewnione ponad 40 tys. osób - poinformowało biuro prasowe Caritasu Polska.

11.05.2022 Od 24 lutego rosyjskie bomby zdewastowały 116 budynków kultu, najbardziej ucierpiały te w rejonie Doniecka, Kijowa i Charkowa.

11.05.2022 Chińskie władze aresztowały emerytowanego arcybiskupa Hongkongu 90-letniego kard. Josepha Zen Ze-kun.

13.05.2022 Papież kupił dostawczy samochód Citroen Jumpy dla Ukrainy. Auto trafi do ks. Wojciecha Stasiewiczza, który w diecezji charkowskiej pełni funkcję dyrektora Caritas.

15.05.2022 Kilka tysięcy osób przeszło ulicami Warszawy w pokutnej procesji różańcowej za Polskę

16.05.2022 Franciszek ogłosił świętymi 10 błogosławionych: 6 mężczyzn i 4 kobiety z 4 krajów

17.05.2022 Rozpoczęła się Kapituła generalna Misjonarzy Afryki.

17.05.2022 Niemal trzy tysiące życzeń napłynęło z całego świata drogą internetową dla Benedykta XVI z okazji 95. urodzin

18.05.2022 Watykański sekretarz ds. relacji z państwami abp Paul Richard Gallagher rozpoczął trzydniową wizytę na Ukrainę.

18.05.2022 Prymas Polski, przewodniczący KEP oraz arcybiskup Lublina wyjechali na Ukrainę.

20.05.2022 Ruszyło Centrum Pomocy dla obywateli Ukrainy w Warszawie przy ul. Towarowej 25a.

20.05.2022 Ukraina poprosiła Stolicę Apostolską o pomoc w uwolnieniu osób przymusowo wywiezionych do Rosji.

21.05.2022 W Asyżu otwarto bramę, przez którą przeszedł św. Franciszek symbolicznie zrywając ze starym życiem, by prowadzić ubogie życie.

22.05.2022 Biskup Witalij Krywicki z diecezji kijowsko-żytomierskiej przewodniczył w sobotę na Jasnej Górze mszy w ramach 26. Ogólnopolskiego Czuwania Odnowy w Duchu Świętym.

22.05.2022 Za heroiczne zmagania o człowieka w czasie pandemii i teraz, w czasie wojny w Ukrainie podziękował medykom podczas 98. Pielgrzymki Służby Zdrowia na Jasnej Górze Prymas Polski Abp Wojciech Polak.

26.05.2022 Adam Kwiatkowski został nowym Ambasadorem Nadzwyczajnym i Pełnomocnym Rzeczypospolitej Polskiej przy Stolicy Apostolskiej.

27.05.2022 Pomoc Kościołowi w Potrzebie od momentu eskalacji konfliktu na Ukrainie przekazała roczną pulę wsparcia ofiarom wojny w wysokości 5 mln euro.

28.05.2022 W wieku 94 lat zmarł kard. Angelo Sodano, były sekretarz stanu Stolicy Apostolskiej. Liturgia pogrzebowa odbyła się we wtorek, 31 maja.

30.05.2022 Tysiące mężczyzn zjawily się na dorocznej pielgrzymce mężczyzn i młodzieńcóww Piekarach Śląskich.

30.05.2022 Władze ZHP usunęły z Prawa Zucha odniesienie do Boga zawartego w formule "Zuch kocha Boga

i Polskę". Stanowczo sprzeciwiła się temu Rada Duszpasterstwa Związku Harcerstwa Polskiego.

01.06.2022 Zakończono zdjęcia do filmu „Prorok” o bł. kard. Stefanie Wyszyńskim. Premierę kinową zaplanowano na wrzesień.

04.06.2022 Na Polach Lednickich trwa ogólnopolskie spotkanie młodzieży „Na krańce świata”, które zgromadziło ponad 20 tys. młodych ludzi.

04.06.2022 Pierwsza w tym roku piesza pielgrzymka dotarła w sobotę do sanktuarium maryjnego na Jasnej Górze. W sześciodniowej wędrówce z Łowicza do Częstochowy uczestniczyło ok. 220 osób. Pielgrzymkę, której korzenie sięgają XVII wieku, zorganizowano po raz 367.

05.06.2022 Dzisiaj weszła w życie konstytucja apostołska o kurii rzymskiej „Praedicate Evangelium”. Jest ona owocem ponad ośmiu lat pracy Rady Kardynałów, powołanej w 2013 roku jako organ doradczy papieża w przeprowadzeniu reformy Kurii Rzymskiej i rządzeniu Kościołem.

06.06.2022 Kilka tysięcy osób, pod przewodnictwem przedstawicieli Episkopatu Polski, uczestniczyło w uroczystościach XV Święta Dziękczynienia w Świątyni Opatrzności Bożej.

06.06.2022 Bp Rafał Markowski został wybrany nowym przewodniczącym Rady ds. Środków Społecznego Przekazu; bp Andrzej Przybylski – delegatem KEP ds. Powołań – to niektóre z decyzji 392. Zebrania Plenarnego KEP. W poniedziałek 6 czerwca, biskupi dokonali wyborów do gremiów Episkopatu oraz do instytucji kościelnych podległych Konferencji Episkopatu Polski.

07.06.2022 Komisja Nauki Wiary KEP przygotowała dokument nt. kryteriów eklesjalności wspólnot i ruchów katolickich oraz ich zdrowego funkcjonowania i rozwoju.

07.06.2022 O. Michał Legan został wybrany nowym kierownikiem Redakcji Audycji Katolickich TVP

07.06.2022 24-metrowy stalowy krzyż, który stanął na wzgórzu w Krzeczowie przy nowej trasie S7, czyli popularnej Zakopiance, poświęcił we wtorek metropolita krakowski abp Marek Jędraszewski. Hierarcha zaznaczył, że krzyż jubileuszowy św. Jana Pawła II Wielkiego stanął dokładnie w połowie drogi między Wawelem a Giewontem.

08.06.2022 Łódzka Caritas we współpracy z Miastem Łódź zbuduje osiedle 10 domów chronionych przeznaczonych dla uchodźców z Ukrainy i osób w kryzysie bezdomności. Do prowadzonej na ten cel zbiórki dołożył się m.in. papież Franciszek, a dwa domy chce ufundować abp Grzegorz Ryś.

10.06.2022 Chrześcijański przedsiębiorca z Niderlandów 74-letni Wim Annen w ciągu pięciu lat kupił już czwarty nieczynny kościół w Geldrii – największej prowincji tego kraju. Annen twierdzi, że chce w ten sposób zapobiec przekształcaniu budynków kościelnych na mieszkania, sklepy lub inne cele i ma nadzieję, że w przyszłości ludzie znów zaczną chodzić w większym niż dotychczas stopniu do świątyń.

16.06.2022 Eucharystia jest antidotum na nasze "przepraszam, ale nie mam czasu, nie mogę, nie moja sprawa". Trzeba mieć odwagę spojrzeć w twarz. Nie odwrócić oczu. Nie uciec. Nie odrzucić i obojętnie zostawić - mówił w Uroczystości Bożego Ciała Prymas abp Wojciech Polak.

19.06.2022 Podwórkowe Kółka Różańcowe Dzieci spotkały się na Jasnej Górze. Z najmłodszymi zaśpiewał bp Antoni Długosz oraz Arka Noego. *za: info.wiara.pl*

Z Archidiecezji Przemyskiej

16 kwietnia Wigilia Paschalnej w Bazylice Archikatedralnej w Przemyślu przewodniczył bp Krzysztof Chudzio, biskup pomocniczy.

17 kwietnia w Bazylice Archikatedralnej wybrzmiało radosne Alleluja. Mszy świętej rezurekcyjnej przewodniczył abp Adam Szal, Metropolita Przemyski.

18 kwietnia. Podkarpacie stało się domem miłosierdzia dla fali przybyszów z Ukrainy. W Przemyślu ludzie uciekający przed wojną, będący w dramatycznej sytuacji, spotkali ludzi dobrego serca, pełnych pokoju i współczucia - powiedział metropolita przemyski abp Adam Szal.

18 kwietnia Komisja Diecezjalna Konkursu Biblijnego „ŻYĆ EUCHARYSTIA”, po sprawdzeniu 41 protokołów etapu dekanalnego, zakwalifikowała do finału diecezjalnego z dekanatu Dukla 3 osoby w tym gronie znalazł się Mikołaj Wojdyło z naszej szkoły. Finał diecezjalny odbył się 15 maja w Przemyślu.

22 kwietnia pod hasłem „Pośłani w pokoju Chrystusa” rozpoczęło się kolejne Spotkanie Młodych Archidiecezji Przemyskiej. W tym roku jego centralne wydarzenia mają miejsce w Jarosławiu.

W sobotę, **23 kwietnia** młodzież zgromadzona na Spotkaniu Młodych Archidiecezji Przemyskiej w Jarosławiu wzięła udział w Wieczorze Chwały w wigilię Niedzieli Miłosierdzia.

25 kwietnia, w Niedzielę Miłosierdzia Bożego – patronalny dzień Caritas, w ramach obchodów „Dnia Dobra”, na Dworcu PKP w Przemyślu odbyło się śniadanie wielkanocne dla uchodźców z Ukrainy obchodzących Święto Zmartwychwstania Pańskiego.

25-27 kwietnia w Sanoku, Leżajsku i Przemyślu. trwały wiosenne kongregacje rejonowe dla kapłanów.

2 maja przewodniczący rzymskokatolickiego Episkopatu USA kard. Timothy Dolan przebywał w Przemyślu. Najpierw spotkał się z uchodźcami, a później w archikatedrze grekokatolickiej uczestniczył w nabożeństwie za Ukrainę.

7 maja w Przeworsku odbyło się V Sympozjum Biblijne „Zamieszkać w Słowie”

13 maja abp Adam Szal podpisał akt notarialny powołujący do życia Fundację „Na Twoje Słowo”, która według założeń będzie służyć mediom Archidiecezji Przemyskiej, szczególnie Rozgłośni Archidiecezji Przemyskiej.

29 maja. W Archidiecezji Przemyskiej odbyły się święcenia diakonatu. W tym roku uroczystość odbyła się w czterech parafiach: pw. św. Mikołaja, biskupa w Kraczkowej, pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Jaśliskach, pw. Narodzenia NMP w Średniej Wsi oraz pw. Chrystusa Króla w Sanoku. Święcenia przyjęło 10 alumnów Wyższego Seminarium Duchownego w Przemyślu.

W wigilię Zesłania Ducha Świętego, **4 czerwca**, 6 diakonów z rąk abp. Adama Szala otrzymało święcenia kapłańskie. Uroczystość odbyła się w Archikatedrze Przemyskiej.

MANIPULACJE !

Tusk próbuje wyprzec się uległości wobec Rosji.

To, że kłamstwo jest metodą polityczną Platformy Obywatelskiej wiadomo od dawna. Gdy jednak pojawia się kompulsywne zacieranie własnej przeszłości i przypisywanie konkurencji politycznej własnych poglądów, które chciałoby się wymazać z publicznej pamięci, zaczyna być kontrowersyjnie, a wręcz klinicznie. Ostatnie popisy Donalda Tuska budzą obawy o stan jego świadomości.

Zjawiska przeniesienia, zaprzeczenia czy wyparcia znane są w psychologii doskonale, także tej politycznej. Kiedy jednak towarzyszy im silnie rozwibrowana frustracja, robi się groteskowo. Lider Platformy Obywatelskiej od lat pisze własną legendę, a od pewnego czasu zaczyna w tym procederze doganiać Lecha Wałęsę. Jego wczorajszy wpis na Twitterze wypadł w tej konkurencji naprawdę imponująco. Zarzucić Prawu i Sprawiedliwości prorosyjskość, podczas gdy było się szefem rządu przodującego w uległości wobec Rosji to spory rozmach.

A to dopiero początek. Dziś w wywiadzie dla „Polityki” czytamy, że jego niezłomność wobec Rosji nie miała sobie równych.

„Paradoks polega na tym, że to ja w Brukseli miałem opinię rusofoba. Tam się za głowę łapali, nazywali mnie monomaniakiem, że ja wciąż tylko o Ukrainie i o zagrożeniu rosyjskim. Dla Europy byłem zbyt antyrosyjski, w Polsce PiS obrzucał mnie konsekwentnie błotem smoleńskich insynuacji” — żali się Donald Tusk, przekonując jednocześnie, że jego rząd „w sprawie polityki energetycznej Niemiec był zawsze w kategorycznej opozycji wobec Angeli Merkel”. Mówi też, że nie jest głodny stanowisk, ale poświęci się dla Polski, by odsunąć od władzy obecny rząd, bo jak twierdzi, ma „doświadczenie, jak wygrywać wybory z PiS” i „podchodzi do tego wyzwania bez najmniejszych kompleksów”.

Być może ten brak kompleksów wynika z wprost z braku pamięci i wyparcia dotychczasowych porażek wyborczych? Przypomnijmy więc Donaldowi Tuskowi kilka jego wypowiedzi, obrazujących politykę rządu PO.

Już na samym początku formowania swojej rządowej linii politycznej, zapowiedział zmiany w polskiej polityce wschodniej, co zapowiedział w exposé wygłoszonym w Sejmie 23 listopada 2007 roku: „Choć mamy swoje poglądy na sytuację w Rosji, chcemy dialogu z Rosją, taką, jaką ona jest. Brak dialogu nie służy ani Polsce, ani Rosji. Psuje interesy i reputację obu krajów na arenie międzynarodowej. Dlatego jestem przekonany, że czas na dobrą zmianę w tej kwestii właśnie nadszedł. Jestem zadowolony, że sygnały ze strony naszego wschodniego sąsiada potwierdzają, że także tam dojrzewają do tego poglądu”.

W 2008 roku, tuż przed wizytą w Rosji, podkreślał

chęć ocieplenia relacji obu krajów: „Polska osłabia swoją pozycję tak długo, jak jest awangardą niechęci do Rosji. Kaczyńscy byli przekonani, że wystarczy mówić: Ukraina musi być w Europie. Rosja stanowi wyłącznie zagrożenie.

Ale to już na nikim nie robi wrażenia”

— mówił w wywiadzie dla „Polityki” w 2008 roku. Z kolei w „Przekroju” przekonywał, że choć większość krajów traktuje Rosję z polityczną nieufnością, to jednak równocześnie nawiązuje z nią kontakty gospodarcze. Krytykował tym samym nieprzychylnie Rosji stanowisko rządu PiS: „Czasami mam wrażenie, że przez nadgorliwość czy zapalczywość polskich

polityków, szczególnie w ostatnich dwóch latach doszło do sytuacji dla nas niebezpiecznej. Polska wzięła na siebie obowiązek surowego krytyka, który ciągle napomina Rosję. Dzięki temu Europa miała czyste sumienie i mogła z nią handlować, a my nie”.

Ale rząd PO-PLS nie tylko Rosję tolerował i nie śmiał krytykować, ale także handlował i to z szerokim wobec niej gestem. To jego rząd podpisał najbardziej niekorzystny kontrakt gazowy z Rosją, uzależniający nas od rosyjskiej energetyki do 2037 roku. To jego rząd umorzył Gazpromowi 1,2 mld długu, czemu wcześniej sprzeciwiał się prezydent Lech Kaczyński.

Optyka Donalda Tuska nie zmieniła się nawet po agresji Rosji na Ukrainę w 2014 roku i po aneksji Krymu. Kontynuował swoją prorosyjską politykę, a krytykom tego szokującego kierunku politycznego oświadczył jasno: „Ja bym nie chciał, żeby Polska była w jakiejś awangardzie antyrosyjskiej czy krucjacie antyrosyjskiej. Póki ja będę o tym decydował, Polska nie będzie krajem agresywnej koncepcji antyrosyjskiej”.

Smoleńsk był wystarczającym sprawdzianem dla postawy Tuska wobec Rosji. Mając na sumieniu tak potężne obciążenie, każdy zdrowy i świadomy polityk, trzymałby się od tematu z daleka. Lider PO idzie w zaparte, najwyraźniej wierząc że kłamstwo ma moc sprawczą. Tak przecież radził Platformie Janusz Palikot, duchowy syn Jerzego Urbana.

Marzena Nykiel, wPolityce.pl, 20.04.2022r.

Czyj interes realizowali ci, którzy nazywali polskich patriotów faszystami?

Gdyby nie patriotyzm, poczucie przynależności, narodowej tożsamości, woła obrony ojczyzny i zdolność do walki o nią na śmierć i życie, Ukraina poległaby już dawno. Jej bohaterski opór przed bestialską napaścią orków Putina trwa już 65 dni i nie słabnie. Czy wszyscy już zrozumieli czemu miały służyć trwające od dekad próby rozbijania krajów, pacyfikowania społeczeństw, eliminowania postaw tożsamościowych i patriotycznych? Widzą, czemu miała służyć zbitka patriota-faszysta? Znajomo brzmi „wyzwalanie Ukrainy od faszyzmu”?

Ideologiczna pacyfikacja

Za rządów PO-PSL kosmopolityczna, globalistyczna ideologia dominowała we wszystkich przestrzeniach. Postawy patriotyczne i wychowanie w tożsamości

eliminowano ze szkół, nauczycielom odebrano mandat wychowawczy, napiętnowano wszelkie organizacje krzewiące tożsamość narodową, Biało-czerwone flagi kojarzono nacjonalistycznie, patriotyzm nazywano faszyzmem, wtlaczano jedynie słuszny model multikulturowej otwartości na unijną wszechceterość, mającą rozmontowywać suwerenność państw narodowych. I choć rzeczą oczywistą jest fakt, że ta neomarksistowska ideologia sączona jest w określonym celu, że stoi za nią rosyjska, długodystansowa strategia, mentalność liberalno-lewicowych polityków i mediów niosła z uporem mania wdrażała ten niebezpieczny trend. W medialnym przekazywaniu przodowała „Gazeta Wyborcza”.

Gazeta Wyborcza: „Patriotyzm jest jak rasizm”

Za rządów Prawa i Sprawiedliwości, przy okazji wszelkiego rodzaju świąt narodowych, na Czerskiej wybuchała histeria. Gdy w 2018 roku, na 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości, mieliśmy hucznie i dumnie świętować zwycięstwo, a 15 sierpnia przez Warszawę miała przejść największa defilada w historii Polski po 1989 roku, „Wyborcza” przez wiele dni przechodziła w irytacji samą siebie. Groziła historycznie, że jeśli żołnierze zdepczą Wisłostradę, a czołgi zniszczą nawierzchnię, zostaną wyciągnięte konsekwencje. Nie brakowało też odgrzewanych przez lata tekstów o uwstecznionym patriotyzmie prawicy.

Polityka narodowej dumy służy wyłączeniu racjonalnego myślenia, a odgłos paradnego kroku i grzechot gąsienic mają zagłuszyć rzeczywistość po trzech latach rządów PiS — pisał Paweł Wroński w „Wyborczej”. I choć był to rok 2018, jego gazeta powieliała narrację, jaka dominowała w na jej łamach w roku 2007, za prezydentury śp. Lecha Kaczyńskiego. Tomasz Żuradzki w szokujących słowach krytykował wówczas defiladę wojskową z okazji Dnia Wojska Polskiego.

Patriotyzm jest jak rasizm. Nie ma żadnego uzasadnienia moralnego - jest zbędnym reliktem przeszłości, pozostałością po czasach, gdy hordy plemienne wiodły wojny o terytorium, żywność i kobiety. (...) Powiedzmy wprost: fascynacja militariami to smutny relikwirus naszej ewolucji i przeszłości plemiennej. Krwawe porachunki między grupami konkurującymi o terytorium, żywność i kobiety nie są typowe wyłącznie dla homo sapiens - większość naczelnych jest równie brutalna jak ludzie, a przemoc stosuje przede wszystkim wobec członków innych grup. To właśnie po małpach odziedziczyliśmy te cechy, które owocują tak dziś gloryfikowanym przez prawicę egoizmem plemiennym czy narodowym

— pisał, starając się skutecznie wywołać u czytelników skojarzenia plemiennej hordy z prezydentem RP i politykami PiS.

W XX wieku największe pokazy potęgi militarnej urządziły zbrodnicze dyktatury - komunistyczne i faszystowskie. Dziś defilady wojskowe są nieodłącznym elementem autorytarnych rządów Putina. Od środy stały także znakiem rozpoznawczym karykaturalnych

rządów naszych bliźniaków. Państwo, które nie jest w stanie zbudować ani kilometra równej autostrady, nie jest w stanie rozwiązać problemów służby zdrowia, ba, nie jest w stanie uchwalić nawet poprawnej ustawy lustracyjnej, urządziło ludowi igrzyska

— pisał Żuradzki.

Nie był w swojej ocenie odosobniony. Wtórował mu Roman Kurkiewicz, ówczesny naczelny „Przekroju”, który oświadczył w swoim manifestie, że bliżej mu do postaw anarchistycznych, niż do „patriotycznego zadęcia”.

Pojęcie patriotyzmu jest pojęciem opresyjnym, wykorzystywanym do tego, żeby budować fałszywe poczucie własnej tożsamości; pojęciem, które grupuje ludzi według niejasnych kryteriów. To nie jest mi bliskie pojęcie. Wolę tych, którzy wstrzeźliwie traktują to słowo, a nie wpisują je sobie na czoło, na sztandary i na transparenty, bo tym ludziom głęboko nie ufam

— pisał Kurkiewicz, dodając: „Flagi polskiej nie wywieszam. Do orła mam stosunek ciepły jako do ptaka, który lata i którego miałem przyjemność kilkakrotnie w życiu widzieć na wolności. Hymnu nie śpiewam, nie lubię takiego epatowania taką formą patriotycznego zadęcia”.

PO i patriotyzm bezobjawowy

Okazało się, że trend ten ma szersze grono zwolenników i uwyraźnił się za prezydentury Bronisława Komorowskiego. W 2013 roku „Fajni Polacy”, pozbawieni „patriotycznej agresji” świętowali Dzień Flagi z różowymi chorągiewkami i z czekoladowym orłem. Nie dziwi więc, że rok później, gdy Bronisław Komorowski zdecydował się jednak urządzić defiladę na Święto Wojska Polskiego, „Gazeta Wyborcza” nie pisnęła ani jednym słowem krytyki. Dlaczego? Bo patriotyzm bezobjawowy nigdy jej nie przeszkadzał. Przypomnijmy, że polska armia była wówczas w takiej kondycji, że do pilnowania koszar wynajmowała agencje ochrony.

Przez lata każdy przejaw patriotyzmu był napiętnowany. Marsze Niepodległości nazywane były marszami faszystów. Uciekano się do prowokacji z wykorzystaniem państwowych służb. Próbowano wyprać społeczeństwo z przynależności i tożsamości narodowej. Trwało to przez lata i przybierało różne formy. W ostatnim czasie, gdy Rosja i Białoruś chciały wywołać kryzys migracyjny poprzez sforsowanie granicy z Polską, rozpętano akcję nieufności wobec Straży Granicznej i wojska. Wszystko to bezpośrednio przed późniejszą agresją Rosji na Ukrainę. Na szczęście okazało się, że nawet lata polityczno-medialnej tresury, nie przyniosły oczekiwanego efektu. A gdyby przyniosł? W obliczu wojny w Ukrainie, jak nigdy dotąd widoczny jest cel tych działań. Walka z patriotyzmem miała osłabić potencjał państwa — społeczny i obronny. Siła i suwerenność mają swoje źródło w narodowej tożsamości, przynależności i odpowiedzialności za kraj. Trwająca od lat wojna informacyjna była etapem podboju.

Marzena Nykiel, wPolityce.pl, 30.04.2022r.



**II WOJNA ŚWIATOWA
WYDARZENIA
ZWIĄZANE Z ŁĘKAMI
DUKIELSKIMI
WSPOMNIENIA
MIESZKAŃCÓW**

Komórka Wywiadu

AK meldowała: „Raport KW za czas od 1 V do 31 V 1944 r. R.9, Of.KW,

Obława policyjna we wsi Łęki Dukielskie.

W nocy na 1 VI 1944 r. zorganizowana została większa obława policyjna, w której brało udział Gestapo z Jasła, żandarmeria z Krosna, kilka posterunków policji granatowej oraz Ukraińcy z WS-Ausbildungslager z Iwonicza, razem około 600 ludzi. Policja otoczyła dokoła wieś Łęki, a następnie przeprowadziła rewizję mieszkaniową we wszystkich domach i legitymowanie wszystkich mężczyzn, których spędzano na jedno miejsce i trzymano pod strażą. Kto uciekał strzelano. Szczególnie penetrowane były przysiółki wsi Łęki: Myszkowskie i Pałacówka. Rezultat tej obławy był następujący: zastrzelono w czasie ucieczki niejakiego Głoda ze wsi Jasionka oraz zraniono dwie osoby, a to niejakiego Franciszka Bałukę i jego cioteczną siostrę. Poza tym w obławie tej wyróżnili się Ukraińcy bestialskim postępowaniem w stosunku do polskiej ludności i grabieżą w czasie dokonywania rewizji. Powód akcji tej był następujący: dnia 25 V 1944r. nieujawniony dotychczas konfident ze wsi Łęki Dukielskie napisał do Starostwa w Krośnie anonim, w którym występując w imieniu całej wsi oskarża szereg osób, że utrzymują kontakty z uzbrojonymi desantami, kwaterującymi we wsi Łęki i wskutek tego ludność musi ponosić z tego tytułu różne ciężary. Konfident ten wnosi w anonimie, by sprawę oddać tylko niemieckiej policji, bo polska policja sprawę tuszuje i aresztować sołtysa wsi i jeszcze kilku mieszkańców współdziałających z tymi partyzantami. Starostwo oddało anonim ten w ręce policji niemieckiej, a obecnie znajduje się on w posiadaniu tutejszego KW i jest przedmiotem ustalania nazwiska owego konfidenta. Jak wynika z treści owego anonimu, to autor jego był dobrze zorientowany w sytuacji z czasów kwaterowania w Łękach oddziału partyzanckiego Orskiego”.

Wzgórze, które dużo widziało

Zatrzymajmy się na „naszym” wzgórzu Franków (534 m. n.p.m.), które jest najwyższym wzniesieniem Pogórza Jasielskiego i południową rubieżą naszych Łęk Dukielskich. Panorama jest wielce interesująca, rozciąga się od wzgórz nad Rymanowem, poprzez Cergową, Piotrusia, Danie, po Grzywacką Górę i Magurę Wątkowską. Z Frankowa schodzimy do doliny Iwelki i miejscowości Iwla. Tym samym opuszczamy

Pogórze Jasielskie i wchodzimy w Beskid Niski. Z Iwli przez wzgórze 482 możemy wejść na Chyrową (694 m. n.p.m.) zwaną też Magurą. Idąc od szczytu na północ, przechodzimy przez nasz przysiółek Pałacówkę i schodzimy do Łek i Kobylan.

Wzgórze to jest jednym z symboli operacji dukielsko-preszowskiej. Bitwa o Przełęcz Dukielską to bowiem jeden z najdramatyczniejszych epizodów II wojny światowej na ziemiach polskich. Miejscowa ludność nazwała fragment doliny rzeki Iwelki pomiędzy szczytami Dania i Chyrowa, w pobliżu wsi Chyrowa, Iwla oraz Głojsce Doliną Śmierci. Nazwa ta przyjęła się w kartografii i historiografii.

Nazwa Dolina Śmierci bywa niekiedy niesłusznie używana jako określenie terenu samej operacji dukielsko-preszowskiej, a nawet zawężana do dwóch miejscowości poniżej: Iwli i Teodorówki, czasem Łysej Góry czy Głojsc. W rzeczywistości obszar działań w czasie operacji był o wiele większy i wykraczał poza dolinę Iwelki. Rzeczywiste pole tej bitwy obejmuje obszar od Krosna i Sanoka na północy po Ondawę na południu i od linii Żmigród - Krempna - Grab na zachodzie po Osławę na wschodzie.

Warto zaznaczyć, że Słowacy pojęciem Dolina Śmierci (słow. údolie smrti) określają jeden z rejonów po przeciwnej stronie Przełęczy Dukielskiej, dolinę wsi Kapišová (słow. údolie Kapišovky) i Kružlová w pobliżu Svidníka, gdzie również toczyły się ciężkie walki pancerne jeszcze pod koniec października 1944 roku.

Po stronie słowackiej powstał rozległy kompleks pamiątkowy: liczne pomniki, egzemplarze sprzętu bojowego (samoloty, czołgi) ulokowane przy drodze Barwinek - Świdnik oraz cmentarz - mauzoleum w Świdniku.

W polskiej części Beskidu Niskiego pamiętki po tych krwawych zdarzeniach są nieliczne: cmentarz poległych w Dukli, pomnik na zboczu wzgórza Franków, ekspozycje w muzeum dukielskim oraz Prywatnym Muzeum Podkarpackich Pól Bitewnych w Krośnie.

„Podczas walk o wzgórze 534 na Pałacówce, w potoku, były stanowiska artyleryjskie. One są od potoku aż do tego wzgórza. Tam są te stanowiska i ziemianki. Ja tam jeszcze niedawno chodziłem z wykrywaczem, ale po artyleryjskich stanowiskach to się nic raczej nie znajdzie. I tam się znajdowało stanowisko dowodzenia tą artylerią. Tam był w czasie walk pułk artylerii i sztab w Pałacówce. Znalazłem to w dwóch podręcznikach: „Z walk na przełęczy”, a drugie „Wspomnienia Koniewa”, albo Greczki” (*relacja Ryszarda Zborowskiego*). Potwierdzają takie fakty mieszkańcy Pałacówki, którzy te czasy pamiętają doskonale. Takie wydarzenia trudno zapomnieć.

„W szkole był szpital. I u Dedowicza (w Kobylanach przy drodze z Pałacówki) był. Stamtąd jak Pałacówka przywozili rannych”. (*relacja Antoniego Krężałka*)

H.Kyc, fragment książki „Moje Łęki Dukielskie”

Dzień Ziemi

25 kwietnia odbyła się uroczystość z okazji Dnia Ziemi, pod hasłem „Inwestujemy w naszą planetę”. Najpierw klasa 3 przedstawiła jaki wpływ na Ziemię mają 4 żywioły: Ziemia, Woda, Powietrze i Ogień. Młodszy uczniowie pokazali również, jak należy dbać o naszą planetę. Następnie klasa 5 przeniosła wszystkich do świata Ekobohaterów. Postacie z siedmiu bajek udawały, że można świadomie dbać o naszą przyrodę. Barwne stroje nadały występowi szczególnego charakteru. Dzieci z zerówki mogły spróbować ekologicznej marchewki, a w zamian pomogły posprzątać śmieci. Pamiętajmy: Dbajmy o Ziemię, bo to nasz wspólny dom!



20 maja ośmioosobowa drużyna uczniów z klasy 2 i 3 wraz z panią Martą Pabis i panem Witoldem Wiśniewskim wyjechali na gminne zawody sportowe "Baw się z nami". Zawody odbyły się w Szkole Podstawowej w Równem. W zawodach wzięło udział siedem szkół z terenu gminy. Na zawody składało się kilka konkurencji takich jak: sztafeta, dodawanie skoków w

dal, bieg w workach, rzuty do żywego kosza, zmiana piłek, bieg z szarfami, strzały na bramkę. Drużynę stanowiło trzech chłopców i trzy dziewczynki. Walka była zacięta, nasza drużyna zajęła IV miejsce, do podium zabrakło tylko dwa punkty. Gratulujemy zawodnikom!

Turniej badmintona

Turniej badmintona w ramach Gminnej Ligii Sportowej z udziałem naszej reprezentacji obfitował w wiele emocjonujących meczów oraz zwrotów akcji. Turniej był rozgrywany 28 kwietnia w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji w Dukli. Po rywalizacji z drużynami z całej gminy ostatecznie zajmujemy II miejsce!

Gratulacje dla drużyny!

Ogólnopolski Konkurs „Orzeł Edukacji Wczesnoszkolnej”

14 uczniów naszej szkoły wzięło udział w Ogólnopolskim Konkursie „Orzeł Edukacji Wczesnoszkolnej”. Test został przeprowadzony w klasach 2 i 3 i obejmował wiedzę z edukacji matematycznej i polonistycznej. Dyplomy laureata otrzymali: Hubert Kolasa, Franciszek Kandefer, Rafał Wierdak, Jakub Ciekliński, Tobiasz Gromek i Dawid Janeczek z klasy 3 oraz Miłosz Delimata z kl.2.

Gratulujemy!

Patriotyzm w naszych sercach

"Są w naszej historii rocznice, do których często wracamy. Są w naszej historii rocznice, gdy z dumą o przodkach mówimy. Są w naszej historii rocznice, których nigdy nie zapomnimy...".

Pierwsze majowe dni nie mogą nam się kojarzyć wyłącznie z długim weekendem. Z tego powodu reprezentanci naszej szkolnej społeczności byli obecni pod Pomnikiem Wdzięczności i przygotowali krótki występ o tematyce patriotycznej w kościele.

Wycieczki w ramach projektu „Poznaj Polskę”

Uczniowie naszej szkoły wyjechali na trzy wycieczki: do Krakowa (chór szkolny), Sandomierza (kl. 1-3) i Warszawy (kl.4). Atrakcji było bardzo wiele. O szczegółach można poczytać na stronie szkoły.

„Baw się z nami”

Projekt ekologiczny klas 1-3 „Rekologia”

Uczniowie klas 1-3 wzięli udział w ogólnopolskiej akcji edukacyjno - społecznej związanej z działaniami ekologicznymi. Wykonali szereg różnorodnych zadań związanych z segregacją śmieci, recyklingiem butelki PET oraz z jej ponownym wykorzystaniem. Przystąpili też do konkursu, w ramach którego nagrali film prezentując swoje działania. Zostali docenieni i otrzymali wyróżnienie.

Ogólnopolski konkurs „Alfik Historyczny”

23 marca 2022 r. odbyła się w naszej szkole VII edycja Ogólnopolskiego Konkursu Alfik Historyczny przeznaczonego dla klas 4 – 8 SP. Koordynatorem konkursu była p. B Węgrzyn. W naszej szkole wystartowało 17 uczniów. Najlepsi otrzymali dyplomy laureata i nagrodę rzeczową w postaci bonu o wartości 100 zł oraz dyplomy za bardzo dobry lub dobry wynik w konkursie.

Najwyższe wyniki osiągnęli:

I miejsce w województwie (4 miejsce w kraju) – Oliwier Guzik, kl. 5 – nagroda rzeczowa.

I miejsce w województwie (4 miejsce w kraju) – Matylda Bużanowska, kl. 8b – nagroda rzeczowa.

Dyplomy otrzymali: Hanna Sypień kl.4, Kornelia Świątek kl. 8a, Mikołaj Pabis kl. 8a, Mikołaj Wojdyła kl.5, Joanna Czaja kl. 8b, Emilia Poradyło kl.8b. Gratulujemy!

Ogólnopolski Konkurs Historyczny Galileo 2022

W konkursie wzięło udział 13 uczniów, 10 z nich otrzymało dyplomy laureata lub dyplomy wyróżnienia. Najlepsze wyniki osiągnęli uczniowie:

Paulina Długosz z kl. IV - 5 miejsce, dyplom laureata i nagroda książkowa

Antonina Konieczko z kl. IV - 5 miejsce, dyplom laureata i nagroda książkowa

Dyplomy laureata otrzymali: Gabriela Czarnota z kl. 7, Matylda Bużanowska z kl. 8 b, Emilia Poradyło

z kl. 8 b, Joanna Czaja z kl. 8 b, Hanna Sypień z kl. 4.

Dyplomy wyróżnienia otrzymali: Mikołaj Wojdyła z kl. 5, Mikołaj Pabis z kl. 8 a, Karolina Wyszowska z kl. 8 a. Gratulujemy!

Konkurs Przyrodniczo - Ortograficzny „Ssaki lasów Beskidu Niskiego”

6 maja 2022r. w Szkole Podstawowej w Iwli we współpracy z Nadleśnictwem Dukla odbył się gminny Konkurs Przyrodniczo - Ortograficzny „Ssaki lasów Beskidu Niskiego”.

WYNIKI uczniów z naszej szkoły:

W kategorii klas 1-3 wyróżnienie otrzymali Franciszek Kandefer, Hubert Kolasa i Miłosz Delimata.

W kategorii 4-6: II miejsce Oliwier Guzik, III miejsce Mikołaj Wojdyła, IV miejsce Kamila Dudzik

W kategorii 7-8: I miejsce Marta Bania, III miejsce Julita Kołacz oraz wyróżnienie Wiktor Kielar.

Gratulujemy!

X Krośnieński Festiwal Nauki i Techniki

W poniedziałek 30 maja uczniowie klas V i VII wzięli udział w X Krośnieńskim Festiwalu Nauki i Techniki. Mieli okazję poznać działanie różnych urządzeń technicznych, wsiąść do symulatora szybowca czy zderzeń samochodowych. Sprawdzili też swoją wiedzę, uczestnicząc w różnych quizach i zadaniach o tematyce motoryzacyjnej i lotniczej oraz pokazach partnerów i uczestników Festiwalu.

Szkolne Nabożeństwo Fatimskie

W sobotni wieczór, 5 czerwca odbyło się nabożeństwo fatimskie, które tym razem zorganizowała społeczność szkolna, jako dziękczynienie za rok szkolny uczniów, nauczycieli i rodziców.

W kościele odbyła się uroczysta Msza święta z udziałem Pocztu Sztandarowego naszej szkoły. Mszy świętej przewodniczył ksiądz proboszcz Marek Danak. Oprawę liturgiczną i modlitwę różańcową z rozważaniami przygotowała pani katecheta Beata Kasprzyk – Homlak. Procesja z darami harcerek podkreśliła doniosłość uroczystości, a udział chóru szkolnego ubogacił Eucharystię. Zaangażowanie uczniów w liturgię pozwoliło odczuć atmosferę modlitwy z Maryją Fatimską.

Wspólna procesja, błogosławieństwo z balkonu świątyni i odśpiewanie Apelu Jasnogórskiego oraz pieśni „Zapada zmrok” zakończyło duchowe przeżycia naszej wspólnoty parafialnej w tym dniu.

Pielgrzymka trzecio i czwartoklasistów do Sanktuarium Św. Michała Archanioła i bł. Bronisława Markiewicza w Miejscu Piastowym.

Z inicjatywy ks. proboszcza Marka Danaka uczniowie klasy 3 i 4 (a kilka dni wcześniej 5) uczestniczyli w niecodziennej, wyjazdowej lekcji religii. Podczas zwiedzania Sanktuarium i Zgromadzenia Sióstr Michalitek zostały im przybliżone postaci ks.

Bronisława Markiewicza i siostry Anny Kaworek. W muzeach mogli zobaczyć różne, dawne przedmioty codziennego użytku, przedmioty przywiezione z misji. Podczas Mszy Św. dzieci komunijne złożyły przyrzeczenia abstynenckie.

Uroczystości majowo - czerwcowe

W przyszłym roku szkolnym przypada 20. rocznica nadania naszej szkole imienia patrona. Dlatego już teraz staramy się dobrze przygotować do tej uroczystości, m. in. poprzez udział w spotkaniach i konkursach, których tematyka jest związana z pontyfikatem Papieża - Polaka. Na przełomie maja i czerwca mieliśmy sporo okazji, by wykazać się, że pamięć o św. Janie Pawle II jest wśród nas żywa.

3 czerwca liczna, bo 25-osobowa, reprezentacja naszej szkoły uczestniczyła w XXIX Gminnym Przeglądzie Piosenki i Poezji Religijnej. Uczniowie wystąpili we wszystkich kategoriach wiekowych, deklamując m.in. utwory przybliżające biografię Karola Wojtyły, św. brata Alberta Chmielowskiego, św. królowej Jadwigi, liryczne modlitwy do aniołów oraz teksty żartobliwie objaśniające, czym jest świętość. Najmłodszą uczestniczką reprezentującą naszą szkołę była Zosia Zima z zerówki. Zdolności recytatorów zostały nagrodzone przez jury.

10 czerwca w Muzeum Historycznym w Dukli odbyło się uroczyste rozstrzygnięcie Międzygminnego Konkursu Plastycznego i Poetyckiego „Na zawsze razem” na prace tematycznie związane z pobytem Ojca Świętego na Dukielszczyźnie w 1997 roku. Tym razem także nasi uczniowie nie zawiedli – wielu wykonało piękne prace plastyczne, a pięć uczennic napisało wiersze. Ich debiutanckie teksty zostały wysoko ocenione przez jury. Podczas tej uroczystości uczennica kl. IV zaśpiewała piosenkę religijną „Okna Krakowa” będącą mini biografią naszego Patrona.

Na dzień **11 czerwca** przypadły uroczystości upamiętniające pobyt św. Papieża – Polaka w Dukli i w Krośnie. Poczet sztandarowy naszej szkoły, wraz z opiekunami, uczestniczył w obu bardzo uroczystych Mszach św., które odbyły się w Klasztorze Ojców Bernardynów w Dukli oraz w Sanktuarium św. Jana Pawła II w Krośnie.

19 czerwca delegacja naszej szkoły, na czele z Panią Dyrektorem, uczestniczyła w Majówce Rodziny Szkół im. Jana Pawła II w Chałupkach pod Przeworskiem. Spotkali się tam reprezentanci 17 szkół należących do Rodziny. Nowym „elementem” tego spotkania było nabożeństwo majowe pod kapliczką – wszak nasz Patron znany jest ze szczególnego kultu Maryi. Spotkaniu przewodniczył arcybiskup Adam Szal, który od lat sprawuje duchową opiekę nad „papieskimi” szkołami z naszej archidiecezji.

Uczestnicząc w tych ważnych uroczystościach po raz pierwszy zabraliśmy nasz odnowiony sztandar poza teren szkoły i świątyni w Łękach Dukielskich.

opr. Marta Pabis